

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyj nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ówsiemroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika l. 9; w Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych w Krakowie: Jana Wiśnickiego, dr. Włodzimierza Antoniego Kozubskiego, Jana Zajasę, Franciszka Krawczyńskiego, Wacława Kawskiego i Władysława Zdzisława Łodzińskiego c. k. auskultantami.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 października.

Rozwiana legenda.

Przyjaciele Waldecka Rousseau ogłosili zbiór dokumentów, pism i wspomnień zmarłego polityka, które sprawiają wrażenie smutne i przykre. Zaraz po ustąpieniu Waldecka-Rousseau przed laty dwoma zaczęła tworzyć się koło jego głowy legenda, która upatrywała w nim człowieka silnej i tajemniczej woli, zamkniętego w sobie i w zamknięciu swojego ducha przygotowującego wielkie zamiary, mające zapewnić wielką przyszłość Francji. Jego ustąpienie, dobrowolne i niespodziane, dokonane na szczycie świetności i popularności jego rządów, otoczone dzięki temu aureolą niejakiej wielkości w stylu Cyceynatów i Fabiuszów przyjęła opinia publiczna Francji i świata, jako zapowiedź przyszłości jeszcze świetniejszej, jeszcze znakomitsze politykowi i jego ojczyźnie, przynieść mającej tryumfy.

Kiedy śmierć przerwała na zawsze możliwość układania praktycznych w tym kierunku horoskopów, zostało przecież pole otwarte dla wyobraźni. I z tą właściwą Francuzom łatwością poddawania się wrażeniom jałowemu i fantastycznym umieszczano dookoła grobu Waldecka-Rousseau wszystkie najlepsze nadzieje Francji, do tego grobu kierowano próżną i taką w swej próżności rozpaczliwie groteskową wiarę w to, że jedynie od tego zmarłego wielkość Francji republikańskiej spodziewać się mogła uratowania, że on jeden mógł i byłby śmiać i byłby potrafił ocalić kraj od fatalizmu, z jakim Francja stopniowo i nieuchronnie traci swoje wielkie państwo w owe stanowisko w świecie.

Tymczasem ze spowiedzi, teraz ogłoszonej, dowiedziano się, że Waldeck Rousseau był tęższym mózgiem, aniżeli charakterem i wola, że w swojej karierze politycznej był nieopatrzny i nieprzewidyującym, że świadomie rozpętał burzę, której niszczących efektów nie był świadom, że wreszcie widząc już złe, nie mógł, nie był w stanie uczynić wysiłku, by je naprawić. I jeżeli dowiedzieliśmy się przy tej sposobności wielu rzeczy, doskonale już znanych, między innymi tego, że p. Combes jest biedną figurą bez woli i bez władzy, idącą za podmuchem obcych namiętności, którym służy, nie dzieląc ich wcale, że p. Loubet spędza swoje życie polityczne na stwierdzaniu ciągłej sprzeczności między swoimi własnymi czynami, to to, co odkryte nam zostało z osoby i duszy Waldecka-Rousseau jest dla Francji przykrą, bolesną nowością. Trzecia rzeczpospolita zubożała o jedną legendę więcej.

tylko taka ofiarą dla celów sztuki dyrekcya i tak staranna reżyserya, jakie posiadamy we Lwowie, mogą pokusić się o wystawienie tego dzieła. Artysty grający muszą żyć się z myślą autora, wsłuchać się w dźwięki jego przesłannego wiersza, wydobyć z nich zakletą tam muzykę słowa i stanąć na wysokim poziomie poetycznego nastroju, nie tracąc z oczu realistycznych warunków rzeczywistości.

„Lilith“ jest dramatem symbolistycznym, tak jednak pojętym, że symbole żyją nie narzuconą im z góry myślą autora, ale raz poczęte rozwijają się same i działają jak zwykłe sceniczne postacie, zawsze jednak na poziomie wysoko fantastycznym.

Celem zorientowania się w treści poematu, podamy kilka uwag i wyjątków.

Jest podanie talmudyczne, że pierwsza żona Adama była Lilith, dyablica, która za karę, że nie zdołała uwieść małżonka, skazana została przez „Złego“ na wieczną pielgrzymkę po ziemi i na gubienie młodych serc przez miłość zabójczą. Nieszczęsna „przeklętnica“, ścigana przez rój duchów złych, błąkać się musi i szukać ofiar coraz nowych; skazana jest na to, by zatruwać czyste i piękne uczucie miłości dziką żądzą. Przerodzenie się miłości w straszną namiętność tak przedstawiają dwie fantastyczne postacie dramatu:

Cień jeden

Pośród bezbrzeżnych morza wód,
na szmaragdowej fali,
u raju promienistych wrót
z turkusów i opali,
nagięto ciała błyszczał śnieg,
płynęła Jasnowłosa,
w dali się ciemnił siny brzeg,
chmurzyły się niebiosy.
Na brzegu młodzian patrzył w dal,
anielskich pezeń czarów,
patrzył w głębiny morskich fal,
w wodnistych mgłę oparów.

Prace komisji i klubów Sejmu galicyjskiego.

W Sejmie naszym obradowały wczoraj po południu komisje: szkolna, gospodarstwa krajowego, przemysłowa i budżetowa.

W komisji szkolnej załatwiono na podstawie referatu p. JE. dr. Bobrzyńskiego w drugim czytaniu projekt ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych, oraz uchwalono na podstawie referatu p. Tomaszewskiego wnioski p. Władysława Wiktora Czaykowskiego o wezwanie Rządu, ażeby przy egzaminach dojrzałości w szkołach średnich zrównał uczenie z uczniami pod względem zwalniań od zdawania egzaminu z historii powszechnej i fizyki.

Komisja gospodarstwa krajowego załatwiła wczoraj sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego i przeprowadziła ogólną dyskusję informacyjną nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o podniesieniu chowu koni.

W komisji przemysłowej załatwiono na podstawie referatu p. Rottera sprawozdanie Wydziału krajowego o stanie uzupełniających szkół przemysłowych i przyjęło cały szereg rezolucyj, zaproponowanych przez referenta.

Komisja budżetowa odbyła wczoraj dłuższe posiedzenie, na którym przyjęła przedewszystkiem na podstawie referatu p. dr. Loewensteina przedłożenie Wydziału kraj. z projektem ustawy o pobieraniu odsetek zwłoki od nieuiszczonego w przepisanim terminie dodatku krajowego. Odsetki te mają być pobierane tak samo, jak to ma miejsce

przy podatkach państwowych. Zmiana w przedłożeniu Wydziału krajowego jest jedynie ta, że gdy Wydział krajowy proponował, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 1905, komisja uchwaliła termin sześciotygodniowy po ogłoszeniu ustawy w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

W dalszym ciągu przyjęła komisja na podstawie referatu p. dr. Skałkowskiego sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności II. departamentu, uchwalając zarazem rezolucję, polecającą Wydziałowi krajowemu, aby sprawy zmiany taryfy cłowej i odnowienia traktatów handlowych nie spuszczał z oka i poczynił w czasie właściwym dalsze starania o uwzględnienie postulatów przedstawionych w interesie przemysłu krajowego w memoriale ułożonym na podstawie ekspertyzy cłowej, odbytej w marcu r. b.

Po przyjęciu sprawozdań Wydziału krajowego z czynności biura prezydyalnego i o zniesieniu obowiązku składania kaucyj służbowych przez urzędników kasowych Wydziału krajowego, załatwiono jeszcze działy wydatków budżetu krajowego: na budowy wodne i melioracje, na koszt leczenia w szpitalach krajowych, prowincjonalnych i zagranicznych, oraz na publiczną służbę zdrowia i na zasiłki dla zakładów sanitarnych.

Król Fryderyk August saski.

Nowy władca Saksonii przyszedł na świat dnia 25 maja 1865 w Dreźnie jako czwarte z rządu dziecię Jerzego II. i Maryi Anny Portugalskiej.

Wychowanie jego miało charakter przeważnie wojskowy. Już w 12 roku życia wcielony został ks. Fryderyk August do armii jako podporucznik *à la suite* tego pułku grenadierów przybocznych. Po ukończeniu stu-

Oparty o ognistą stal
miał oczy jak dwa słońca,
od morza szedł powiewny żal
i cisza tęskna, śpiąca.

Cień drugi

Wtedy otwarły się wrzeczadza
wrących w czeluściach ziemnych sił,
Z przepastnej głębi wzrosła żądza
A anioł obłokiem się skrył.
A żądza przestwór wraskiem darła,
jak głodnych ptaków mroźna dziec
i pieśń na zawsze czysta zmarła,
na zawsze zagasił święty Znicz.

Cień jeden

I wstał ogromem przepiętny Gniew
A morzem wstrząsnął huk miedzianych trąb,
Złociste słońce ściemniło się w krew
w płomientach stanął światów wszystkich [zrab.

Cień drugi

I w on czas rzekł śpiewom dźwiękiem głos:
„Ty jasna, bądź wiecznie przeklęta,
„Jako umarły, zgniły zboża kłosa
„Bądź z puszczy błotami zrosnięta.

Czysta pieśń miłości, którą w dramacie przedstawia „Król z bajki“, boleje nad swem poniżeniem; harfa jej zmieniała się w ognisty płaszcz włosów Lilithy, król wic postarzał się i zmarniał, pieśń jego zesłała na pośmiewisko i spadła w usta wędrownych grajków. Tęskni on za swą harfą, ale odzyskać jej nie może, postarzały się smoki fantastyczne, pomarli rycerze, poginęły dziewice, zszarzał i zdarł się przepych jego szat. Pod gotykiem sklepieniem rozłożył się szynk, w kryształowej lampie tli się świeczka łojowa.

Między temi dwiema postaciami rozpoczyna się walka o duszę młodziana, który po ciężkim miłosnym zawodzie popadł w rozpacz. Walczy o nią król wic, bo chce w nim

obudzić zmartwiałe uczucie i ukoić jego rozpacz, i walczy Lilith, która przy jego piersi chce ochłonić z wiecznego pościgu za ofiarami. Młodzieniec lituje się nad nieszczęśnicą, która zjawia się w postaci biednego dziewczęcia, wdzięk jej i niedola owładają nim. Król wic zrazu niedowierzający daje się porwać uczuciu młodzieńca i ubiera zakochaną parę w blaski swej mocy i świetności pieśni.

Nie wypuszcza jednak ofiar swych przeznaczenie; Zły nie rzeka się swego narzędzia do gubienia ludzi. Twarda rzeczywistość mrozi biedną rozkochaną, rozspiewaną duszę, nie może jej uratować ogień żądzy, chociaż ożywia ją na chwilę. Młodzieniec ginie, a król wic z bajki raz jeszcze przekonywa się w głębokiej scenie z guonami, jak złudne są poloty fantazyi, jak srogo zawodzi się, kto jej zawierzył.

Nad zwłokami młodziana odbywa król wic sąd nad Lilithą, rozkazuje rycerzowi swemu odebrać jej czarodziejskie włosy, Zły używa ją do dalszej służby. Świetlana „postać“ nadchodzi ze słowem pociechy i ukonienia dla nieszczęsnej, a za wozem, na którym chłop wiezie zwłoki nieszczęsnego młodziana, wiatr rzuca garść pożółkłych liści i wędrowny grajek zawodzi pieśń o Lilicie rudolosej.

Ten suchy zarys scenicznej akcji nie może oczywiście dać jasnego wyobrażenia o bogactwie poetycznych motywów, ani o wysokim nastroju dramatu, nie wyczerpuje on ani mnożwa postaci, ani zajmujących sytuacji, ani oryginalnego zmieszania polotu fantastycznego z realizmem świadomie wprowadzonym. Może on tylko służyć jako nieprzewodnia po dziele, którego zalety w pełni ocenić będzie można na scenie, a które do zupełnego zrozumienia wymaga wglębnienia się w myśl ubraną w szatę poetyczną.

„LILITH“.

Bajka w trzech aktach przez Juliusza Germana.

Teatr nasz przygotowuje na dni najbliższe przedstawienie oryginalnego utworu młodego autora, który po raz pierwszy wkroczył na deski sceniczne. Pierwszorzędna obsada, zaangażowanie umyślne kilku artystów, których warunki nadają się do wymogów sztuki, wielka staranność w inscenizacji, dbałość o przepych dekoracji i kostiumów, niezwykle wielka ilość prób, to dowody, jaką wartość przywiązuje kierownictwo naszego teatru do tego utworu.

Nie chcemy uprzedzać sądu publiczności i krytyki, ale ze względu na ogólne zaciekawienie, rzucamy kilka uwag o tej bajce, która też niebawem ukaże się w druku w przepysznym wydaniu, nakładem Księgarni narodowej.

Te uwagi wydają nam się tem potrzebniejsze, że „Lilith“ tak treścią swoją, jak przeprowadzeniem myśli zasadniczej, jak wreszcie formą poetycką, odbiega od konwencyonalnej formy dramatu, nawet dramatu fantastycznego a nawet utworu symbolistycznego, których kilka przemknęło się przez scenę, pióra naszych lub obcych autorów.

Wielki znawca teatru nazywa wystawienie „Lilith“ „zuchwałem przedsięwzięciem“, ze względu na to, że dzieło to, pisane pod wpływem artystycznego natchnienia, nie uważa wcale na warunki sceniczności, puszcza wodze fantazyi i stawia najwyższe możliwie wymagania tak co do gry jak i co do artystycznego wykończenia w najdrobniejszych szczegółach. Tylko takie gro- no artystów, jakie posiada scena lwowska,

dyów gimnazjalnych odbył praktyczną służbę w szeregach wspomnianego pułku. Następnie przeniesiony do 18 pułku huzarów wykształcił się na doskonałego jeźdźca.

Pierwszą podróż zagranicę odbył młodociany książę w r. 1886. Wówczas to poznał także Wiedeń, gdzie był gościem Najj. Pana. Dalsze podróże księcia przypadły na lata 1889 i 1890.

W chwili zgonu ojca piastował książę następcą tronu godność generała-porucznika i komendanta 23 brygady pieszej. W r. 1845 jest dzisiejszy król saski właścicielem austriackiego 45 p. p. Jest także kawalerem Złotego runa.

Król Fryderyk August pojął za żonkę dnia 21 listopada 1891 Ludwikę Antoninę Maryę Toskańską. Z małżeństwa tego, które jak wiadomo, w bardzo przykry dla obu stron sposób rozszło się, przyszło na świat sześcioro dzieci: księżna Fryderyk August Jerzy, Fryderyk Chrystyan i Ernest Henryk, jakoteż księżniczki Małgorzata, Marya Alicya i Anna Monica Pia.

Następstwo tronu obejmuje ks. Fryderyk Jerzy August urodzony w Dreźnie dnia 15 stycznia 1893, kończący zatem obecnie 12 rok życia.

W kołach wojskowych cieszy się król wielką sympatią, jako sumienny żołnierz, wolny jednak od pedantyzmu. Z oficerami utrzymywał dzisiejszy król bardzo zażyłe stosunki. Lud saski żywi doń zupełne zaufanie. Spodziewają się w Saksonii, że obecne stosunki króla z małżonką, ułożą się przyjemniej. Hrabina Montignoso żyje w zupełnym odosobnieniu w willi Wartegg nad jeziorem bodeńskim. Orszak jej i służba składa się zaledwie z kilkorga osób. Na wiadomość o śmierci króla Jerzego II. odłożyła hrabina zamiar wyjazdu do Florencji. W otoczeniu jej uważają nawet powrót hr. Montignoso do Dreznia jako niezupełnie niemożliwy. Hrabina sama żadnych w tej mierze nie czyni wynurzeń, oczekując z rezygnacją, co przyniesie jej przyszłość.

Z pod berła rosyjskiego.

(Nowi ministrowie. — Sprawa żydowska).

Osoba nowego ministra spraw wewnętrznych budzi ciągle jeszcze silne zainteresowanie, nie tylko wśród ludów, zamieszkujących olbrzymie cesarstwo, ludów, tak różnorodnych pod względem poziomu kultury, żądań i pragnień, ale i zagranicą, która chętnie widziałaby w Rosji bodaj chęć do zadośćuczynienia wielu ciężkim krzywdom i słusznym żalom.

Z tego powodu rewelacje osób, którym powiodło się zetknąć się osobiście z nowym ministrem, powtarzają wszystkie pisma z odpowiednimi komentarzami, niezawsze trafnymi. W skutek tego Swiatopełk Mirski skarży się przed L. Lwowem, z redakcyi *Rusi*, że „zagraniczni przedstawiciele prasy i korespondenci nie zupełnie wiernie oddali jego

myśl istotną“. Zdaniem ministra „każdy z nich na swój sposób i w duchu stosunków nierosyjskich zdawał sprawę ze swej rozmowy“. By mylnie poglądy i przesłanki sprzeczne starał się Swiatopełk Mirski w rozmowie z L. Lwowem przedstawić jasno i treściwie swe zapatrywania na różnorodne kwestye, poruszone w rozmowie z zagranicznymi korespondentami, a przy tej sposobności wypowiedział po raz pierwszy swe zapatrywania na stosunki narodowościowe w Rosji. „W kwestyi narodowościowej — rzekł minister — mówiono wiele z powołaniem się na mnie, lecz, niestety, słów nawet nie oddano wiernie. To kwestya bolesna, ostra, do której należy przystępować z wielką ostrożnością. Gdyby nawet zapatrywać się na nią w ten sposób, iż należy ochraniać interesa ludności rosyjskiej, to i w takim razie trzeba zachowywać pewną miarę, a w każdym razie trzeba mieć na względzie tę okoliczność, aby ludziami nie wyrządzać bolesnej krzywdy. A tymczasem u nas użyto niemało środków, które żadnej korzyści nie przynoszą tym, na korzyść których je wydano, a zarazem wyrządzono ogromne krzywdy ludziom, przeciwko którym ich użyto“.

W końcu — dodaje p. L. Lwow — minister zaznaczył z naciskiem, że wszystko, co wypowiedział w rozmowie ze mną, jest wyrazem jego głębokich przekonań, które będzie się starał wprowadzić w życie, w miarę sił swoich i możliwości.

Z nieco odmiennej strony oświeśla nowego dygnitarza „Konservator“ w *Grażdanie*. Ton jego słów jest bądź co bądź wielce charakterystyczny: „Książę Swiatopełk Mirski nie boi się gróźb, ani dymisji. A więc, jeżeli na jego uczciwe zaufanie odpowiemy znowu wybuchami wulkanów naszego bezpodstawnego liberalizmu, to nie zgodzi się on na nieuczciwe nabywanie nieuczciwego zaufania, nie zgodzi się na politykę ucisku, lecz prosto pójdzie sobie. Nikt mi tego nie mówił, a jednak wierzę w to, co dyktuje mi przeznaczenie“.

Równocześnie roznieśli druty telegraficzne wiadomość o mianowaniu zarządzającego gabinetem cesarskim, generała majora Konstantego Mikołajewicza Rydzewskiego, wiceministrem spraw wewnętrznych, zarządzającym policją i dowódcą osobnego korpusu żandarmów.

Nowy wiceminister urodził się w r. 1852, pochodzi z szlachty gub. smoleńskiej. Po ukończeniu cesarskiej szkoły jurysprudence wstąpił do wojska i w stopniu porucznika brał udział w kampanii tureckiej w latach 1877 i 1878. Za wybitną odwagę uzyskał wówczas złotą broń i ordery św. Anny III. klasy i św. Włodzimierza IV. klasy. W latach 1891—1894 K. M. Rydzewski dowodził sumskim pułkiem dragonów, a następnie w ciągu dwóch lat był urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy zarządzającym wydziałem dworsko-stajennym, poczem został mianowany pomocnikiem zarządzającego tym wydziałem. W r. 1898 mianowany zarządzającym kancelaryi ministerstwa dworu cesarskiego, przenosi się już po upływie dwóch lat na stanowisko zarządzającego ga-

binetem cesarskim, skąd go powołano obecnie na tak odpowiedzialne i wszechwładne stanowisko w ministerstwie spraw wewnętrznych. Od osobistych zapatrywań nowego wice-ministra zależeć będzie złagodzenie lub zaostrenie władzy policyjnej i żandarmskiej, nieraz tak bardzo dającej się we znaki ludności cesarstwa.

Równocześnie poświęca prasa sporo miejsca sprawie żydowskiej. Jak donoszą pisma rosyjskie, osoby wyznania żydowskiego, pragnące wyemigrować do Ameryki Południowej lub innych krajów poza europejskich, uzyskały nową ulgę. Żydzi, pragnący wyemigrować, powinni zaopatrzyć się w świadectwo Towarzystwa kolonizacyjnego żydowskiego. W razie posiadania takiego świadectwa emigranci przewożeni są wszystkimi kolejami rosyjskimi, do stacyi pogranicznych i portowych za opłatą w wysokości ceny biletu dla dzieci III. klasy. Ułga ta stosowana jest nie tylko do całych party, ale i do pojedynczych rodzin emigrantów.

W Warszawie powstało specjalne biuro emigracyjne, a ciekawe szczegóły o emigracji żydowskiej podaje *Goniec poranny i wieczorny*. — I tak pisze wspomniany dziennik: „W sprawie związku izraelitów niemieckich w celu opieki nad emigrantami, dowiadujemy się jeszcze o propozycyach założenia biura centralnego związku także w Warszawie, we Lwowie i w Petersburgu. — Związek starać się będzie między innymi o skierowanie ruchu wychodźczego do Włoch, gdzie jest dotychczas 40.000 izraelitów, i gdzie wielu rzemieślników i robotników izraelickich mogłoby znaleźć zatrudnienie. Dalej zwracać się będzie uwagę na to, żeby ci, którzy chcą emigrować, uczyli się języka tego kraju, dokąd zamierzają wywędrować. Umyslni agenci będą stale dyżurowali w miastach pogranicznych, portowych i głównych stacjach kolejowych, służąc wychodźcom radami i wskazówkami“.

WOJNA rossyjsko-japońska

Bitwa nad rzeką Szaho.

Taką nazwę otrzymała ostatecznie krwawa walka dotąd jeszcze nie rozegrana, zwana zaś w początku „bitwa pod Mukdenem“, później znów „bitwą pod Jentajem“ i t. p. Zmiana nazwy nie zmienia zresztą rzeczy samej i tak czy owak ją nazwiemy jest bitwa ta kłębą Rosji. Z drugiej wszakże strony, podobnie, jak pod Liaojanem, okazuje się wątpliwą rzeczą, żali Japończycy uzyskują wszystkie te korzyści, które spodziewali się okupić strasznym krwi przelewem.

Oto, jak dalszy rozwój walki przedstawiają depeze:

Sprawozdawca *Biura Reutera* podaje ogólny pogląd na akcyę bojową od sa-

mego jej początku t. j. od dnia 9 b. m. gdy Rosyianie posunęli się naprzód przez Szaho, a Japończycy wykonali odwrót na południe dla skoncentrowania się na swych głównych pozycyach. Sytuacja pozostała mniej więcej podobną także w dniu 10 b. m.

Dopiero w nocy z dnia 10 na 11 b. m. Japończycy zmienili swe stanowiska, tak, że mogli ostrzeliwać rowy strzelców rosyjskich. Otworzyli oni straszny ogień ze szrapneli na piechotę rosyjską, w skutek czego cały jeden pułk został wybity do nogi. Odtąd Japończycy pozostali w ofensywie.

Rosyianie dnia 11 mimo silnego ognia granatów na ich stanowiska pozostali na miejscu. Japońska artylerja hamowała posuwanie się naprzód rosyjskiego lewego skrzydła, rzucała granaty do taboru i zmusiła Rosyjan do odkomenderowania artylerji ku zagrożonemu skrzydłu, a rosyjską baterję do cofnięcia się na północ na drugi łańcuch wzgórz. — Wieczorem Japończycy wśród wielkich strat posunęli się przez nizinę, dzielącą oba stanowiska.

Rano dnia 12 b. m. pokazało się, że ruch zmierzający do obejścia Rosyjan czyni postępy. Silna walka artylerji trwała tego dnia podczas strasznej burzy. Na niektórych miejscach dotarła piechota japońska wśród ciemności do stanowisk rosyjskich, przyczem wywiązała się walka na broń ręczną; atak został jednakże odparty.

Dnia 13 b. m. Rosyianie zacięcie walcząc, rozpoczęli powoli cofać się.

Dnia 14 b. m. Rosyianie byli wyparci aż do rzeki Szaha-Tabor w ciągu nocy przeprowadzono przez rzekę. To stanowisko otrzymali Rosyianie dnia 14, podczas gdy ich posiłki zajęły stanowisko na północ od rzeki. Straszna burza zamieniła drogi w rzeki. Wieczorem *gros* armii rosyjskiej wschodniej przeszło przez rzekę, ażeby po drugiej stronie chronić ogólny odwrót armii.

W Mukdenie słyszano dnia 15 wyraźnie ogień działowy. W tym dniu rosyjska armia wśród ciągłych walk cofała się dalej. Sprawozdawca nie miał wrażenia, jakoby jakieś części armii rosyjskiej były odcięte.

Generał Kuropatkin wyrażał się z uznaniem o Japończykach, zwłaszcza podniósł z uznaniem, iż troskliwie przestrzegają przepisów prawa wojennego. Według wiadomości z Szenking, dnia 15 linia cofających się Rosyjan zaczęła łamać się i stała się nieregularną. Rosyjska artylerja próbowała przez straszny ogień skierowany na Japończyków utrzymać porządek swej linii, gdy Japończycy parli na centrum rosyjskie, aby je przełamać, przyczem japońscy huzarzy wykonali wspaniały atak.

Chińscy zbiegowie w grupach przybijają do Mukdena. Rosyianie na wschód od kolei cofnęli się, mimo że baterje japońskie zaniechały niebawem ognia, czy też zostały zmuszone do milczenia. Japońskie granaty wpadały nawet do wsi położonej po za stanowiskiem rosyjskiego sztabu generalnego. Oa zachodu strzelali Japończycy pociskami liddytowymi, w obec czego rosyjski ambulans i tabor musiały się dalej cofać; także

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

IX.

(Ciąg dalszy).

— Jakże ona wygląda, ta twoja bogdanka? — zapytał wujaszek *mezza voce*, przymykając nieco oczy — brunetka? blondynka?

— Blondynka.

— Ach! tem gorzej!

— Dlaczego?

— Blondynki są trochę bezbarwne... Ale nieraz także bywają czułe!

— Moja jest także czuła, wujaszku.

— Dalej: małego wzrostu ci słusznego?

— Raczej małego.

— Ach! tem gorzej!

— I to także?

— Naturalnie! małego wzrostu są złośliwsze... Ale zdarzają się nieraz takie powabne!

— Moja jest powabną, wujaszku.

— Ba! wszystkie zalety, znam się na

— Mój wujaszku! to już przecie mnie tylko może obchodzić!

— Wiem o tem, mój mały! Jednak teś — bo ja będę rodzajem teścia, niestety! — nie powinien okazać się zupełnie bezinteresownym pod tym względem. Cóż chcesz? Urodziłem się artystą! Lubię linię. A przytem, robi się ze mnie cherlak; twoja żona będzie podporą mojej starości, ostatecznie! a dalibóg, wolałbym aby ta podpora była... nie nadto kościasta! Serca są tak jak perły; bogaty ekran wartość ich podnosi.

— Uspokój się, mój wuju; ekran będzie w twoim guście.

— Czy nie mógłbym sam osądzić?

— Owszem. Chciałem właśnie prosić wuja o pozwolenie zaprezentowania go panie de Montberthier.

— W każdej chwili, mój drogi.

— Czy można jutro?

— A gdzie?

— Właśnie w Montberthier, w lesie. Będzie tam procesya o godzinie dziewiątej. Zobaczysz wujaszek krzyż pięknie ozdobiony kwiatami na Dni Krzyżowe. Panna Nina sama zrywała wszystkie kwiaty. Będzie zapewne stała za krzyżem i mam nadzieję, że przyjrząwszy się jej, wujaszek pochwali mnie za siostrzenicę, którą mu przeznaczam.

— Pragnąłbym, aby tak było! — rzekł piękny wujaszek powstając. — Pojadę na procesję jutro i będę się starał dobrze wyspać, aby mi oko wypoczęło. Nie marz za nadto o twojej przyszłości, mój mały, to nie zdrowo!

I prostując swoje bolące krzyże, pan de Saverne odszedł do sypialnego pokoju.

X.

Nazajutrz Nina wcześniej wstała z łóżka i pobięła do lasu, skończyć przystrojenie Bożej Meki.

Nie chciała wczoraj rozsypywać kwiatów na drodze rozchodzącej się na trzy strony, w obawie, że wozy i ludzie zniszczyliby wszystko. Pozostawiła sobie tę robotę na ostatnią chwilę. W ten sposób nawet kwiaty będą świeższe.

Zagłębiła ręce w wonny stos, nabrała tyle ile tylko unieść mogła i zaczęła rozrzacać po drogach. W kilka minut wszystkie trzy drogi były pokryte kwiatami na przestrzeni dziesięciu do dwunastu metrów, a u stóp krzyża wystąpiła ogromna litera M. z różnobarwnych listków na tle białych kwiatów. To M. było nie tylko pierwszą literą nazwiska Montberthier, ale przede wszystkim imienia Michała, pięknego młodziana, który będzie jej mężem, jeżeli Chrystus z rozkrzyżowanymi czarnymi ramionami na tle jasnych kwiatów, raczy przychylić się do jej prośby i pomódz jej tego wiosennego poranku.

Cheąc jednak niczego nie zaniedbać, Nina poszła ubrać się w swoją muszlinową suknię, ową sławną suknię z dobrze przystającym stanikiem. Może to panu de Saverne się podoba!

Jednakże Nina uczyniła pewne niemiłe spostrzeżenie co do swojej toalety: taki stanik był bardzo niestosowny na podobną ceremonię. Wikary z Montberthier się zacerwieni a wierni z parafii będą historie opowiadać po skończonej procesyi. Będą sobie mówić: „Co też nasza panienska sobie myśli? Czy sądzi, że na bal się wybrała?“

Dla tych wszystkich powodów, postanowiła ukryć stanik pod aksamitną pelerynką.

Było przecież o wiele za gorąco na aksamitną pelerynkę! To też nie omieszka jej zdjąć, gdy procesya odejdzie, jeżeli wszakże pan de Saverne zechce pozostać na wzgórzu nieco dłużej.

— Boże! jakie gorąco! — powie ona wtedy, rozpinając haftki.

Ale trzeba się będzie dobrze trzymać, aby się nie zacerwieniła!

O pół do ósmej dzwony w Montberthier oznajmiły, że procesya wychodzi i Nina pobięła do krzyża.

Szła bardzo prędko. Obawiała się spóźnić. Och! gdyby Michał i pan de Saverne byli już u Bożej Meki! Jakże tu iść pod ich wzrokiem?

Na szczęście przybyła pierwsza. Ukłękła na klęczniku, który pani Dupin umieścić kazała o kilka metrów od krzyża i czekała, a serce jej biło tak mocno jak dzwony w kościele.

Złożyła ręce i starała się modlić, ale nadto była roztargniona; głowa jej mimowoli zwracała się co chwila na drogę wiodącą do kościoła. Już słyszała śpiewy kościelne, już wieśniacy, mieszkający w pobliżu lasu schodzili się i stawali w okolo krzyża. Jeżeli miał przyjść pan de Saverne, nie musiał być zapewne daleko; i myśli, że jedną z trzech dróg zbliżał się człowiek, aby ją obejrzeć od stóp do głowy, tak ją mięszała, że powieki jej mrugały coraz silniej. Wydawało jej się, że znowu ma zasiadać do dyplomowego egzaminu!

Poprawiała suknię, włosy, pelerynkę. Wszystko będzie zależeć od pierwszego wrażenia. Och! gdyby była mogła spać ostatniej nocy! miałaby świeższą cerę... Taka musiałaby być zielona na tle tych wszystkich drzew!

(Ciąg dalszy nastąpi).

ry także jest dzieł.

i kolumna z amunicją zaczęła ustępować, została jednakowoż zmuszona do pozostania. Tylko z trudem wlekli się Rosyjanie przez moczary, zdołali jednakowoż aż do ciemności utrzymać swe stanowisko. Cała droga do Mukdena pokryta była rannymi, którzy po większej części ugodzeni zostali w walec piersi o piersi.

Depesza generała Sacharowa do sztabu generalnego z poniedziałku opiewa: Dnia 15 b. m., w sobotę Japończycy zaatakowali bardzo gwałtownie nasze prawe skrzydło. Nasze próby postąpienia naprzód i zajęcia pozycji w Lutszupu nie powiodły się. Wojska nasze w centrum nie były atakowane, tylko artyleria japońska je ostrzeliwała. W nocy z 16 na 17 b. m. Japończycy zaatakowali w centrum dwa pułki na tak zwanym pagórku Leśnym, na północ od Nauzcihan i zmusili je do cofnięcia się.

Dnia 16 i 17 b. m.

Po otrzymaniu posiłków, opiewa w dalszym ciągu raport Sacharowa, wojska rosyjskie ponowiły atak, zdobyły wzgórza Leino atakiem na bagnety i sięgały Japończyków przez znaczną przestrzeń.

Na prawem skrzydle toczyła się bardzo gwałtowna walka. Po południu w niedzielę artyleria japońska ostrzeliwała silnie armię rosyjską. Noc z 16 na 17 b. m. minęła spokojnie.

Podczas niedzielnego ataku na wzgórze Leine nieprzyjaciel miał silną pozycję, która była wprawdzie starannie, ale zbyt dorywczo przygotowana. Liczba znajdujących się tam wojsk japońskich, sądząc po zaciętości walki, musiała być znaczną. Po bardzo długim przygotowaniu rosyjska artyleria zmusiła Japończyków do cofnięcia się, wojsko nasze zajęło ich pozycję i sięgało ich przez dwa kilometry.

Walka skończyła się w poniedziałek rano. Japończycy walczyli z największą zaciętością i kilkakrotnie szli do ataku na bagnety, przyczem ponieśli wielkie straty. — Rosyjanie zabrali Japończykom 11 dział i jeden karabin maszynowy. Wojsko walczyło bardzo walecznie. Rosyjskie straty nie są jeszcze stwierdzone. Wojsko znajduje się w bardzo dobrym usposobieniu.

Birżewyja Wiedomości donoszą z Mukdena, że d. 16 b. m. przybył tam komendant dywizji, który podczas ataku na skalne wzgórze został zraniony w nogę i tu odstawiony. Jak słychać ów straszny atak jego dywizji odbył się wśród niesłychanego grodu kul japońskich. 6 kampania wydrapała się pod ogniem na szczyt skały, przyczem pięć szóstych żołnierzy poległo. Pozostałych na szczytce oczekiwał nieprzyjaciel z bagnetem w ręku. Cała kompania wraz z komendantem została zniesiona. Uważana za tak krwawą wojna turecka jest w porównaniu z obecnym, trwającym już od 10 dni rozlewem krwi prawdziwą igraszką. Obiegają rozpowszechnione pogłoski, że Rosyjanie zdobyli 24 dział i 8 mitrajlez.

Walka trwa na całej linii. Dziś w nocy nagle usłyszano silny ogień działowy, który wkrótce ustał. Rzekomo chodziło o nocny atak z powodzeniem wykonany. Dziśniejsza walka jest gwałtowniejszą jeszcze, niż wczorajsza. Powiadają, że ustawiczne ataki rosyjskie na całym froncie potrwają jeszcze 2 do 3 dni, potem dopiero rezultat tej bezprzykładnej walki będzie można stwierdzić.

Relacje z Tokio uzupełniają te doniesienia następująco: W poniedziałek wieczorem prawa i środkowa kolumna armii mandżurskiej staczały zawzięte walki. Kolumna lewa znajduje się ciągle jeszcze w walce. Japończycy pod dowództwem Jawaty zdobyli 16 b. m. jedno działo i dwa jaszczki. Marszałek Oyama w swych telegramach nazywa obecną walkę bitwą nad rzeką Szaho. Ciągłe nadechodzą jeszcze uzupełniające listy strat japońskich. Środkowa część lewej kolumny miała d. 12 b. m. 15 oficerów zabitych 20 rannych, zaś 250 żołnierzy zabitych i rannych. Jakie były straty po 12 b. m., zostanie dopiero stwierdzone. Straty prawej kolumny centrum wynoszą: 1 oficer zabity, 15 rannych, a 500 żołnierzy zabitych i rannych, zaś w kolumnie lewej 7 oficerów zabitych, 20 rannych, a 750 żołnierzy zabitych i rannych.

Słychać, że batalion Kukuszimy zdobył 14 dział. Od dnia 14 zatem zdobyto na Rosyjanach ogółem 34 dział.

Telegramy angielskich sprawozdawców z pola walki tak reasumują wynik walk aż do dnia wczorajszego. Po stronie rosyjskiej armia odparta i pobita na całej linii. Straty rosyjskie wynoszą 50-60 tysięcy ludzi i około 100 dział, które zabrali Japończycy. Reszta armii zdemoralizowana. Kuropatkin koncentruje wojska swoje pod Szahedo do ostatecznej rozpaczliwej rozprawy.

Wszystkie trzy armie japońskie zdołały dotrzeć do miejsc wyznaczonych im z góry w planie marszałka Oyamy.

Biuro Reutersa dowiaduje się z Tokio, że wiadomość o ciężkich stratach rosyjskich wywołała głęboki smutek wśród publiczności japońskiej tak, że tłumy nawet radość z odniesionego zwycięstwa. Nie słychać głośniejszych objawów radości, kilka zaledwie domów jest udekorowanych. Odzywają się głosy, aby zaniechać uroczystego obchodzenia zwycięstwa. Pewien bardzo wysoki dygnitarz japoński nazwał obecną walkę rozstrzygającą. Może ona znaczeniem swem ocali przyszybyt Japonii, którą jednakże oprócz strat swoich własnych, przejmuje głęboki smutek z powodu obrzytnych strat rosyjskich. W pewnych kołach dyplomatycznych oświadczone, że poczucie ludzkości przemawia za przerwaniem wojny. Honor rosyjski ocalała dzielna obrona Portu Arthura, a publiczność rosyjska powinna przyjąć do przekonania, że utrzymanie Mandżuryi, zwłaszcza wobec wadliwości linii kolejowej jest niemożliwym.

Times donosi z Tokio pod datą onegdajszą, że Mikado wyraził armii

mandżurskiej gorące podziękowanie za jej dzielne zachowanie się.

Parowiec duński „Laland“ przywiózł wczoraj do Nakskov pocztę dla floty rosyjskiej, przyczem dowiedziano się, że flota owa oczekuje jeszcze paru okrętów, a następnie dzisiaj (18 b. m.) rano rozpoczyna przeprawę przez Wielki Bełt.

Biuro Bösmanna donosi, że w drodze do Bremy znajduje się drugi transport Japończyków z Syberji, składający się z 22 mężczyzn, 87 kobiet i 8 dzieci. Przybędą oni prawdopodobnie dziś w nocy.

KRONIKA

Lwów, 18 października.

„Na Polu Chwały“

Henryka Sienkiewicza.

Na Kahlenbergu obchodzona ma być uroczystość w październiku b. r. pamiętka wiktory wiedeńskiej. W kościele miejscowym wmurowaną zostanie tablica pamiątkowa. Komitet zarządzający ten obchód historyczny, wysłał serdeczne zaproszenie do Henryka Sienkiewicza, który trylogię swoją „Na polu chwały“ poświęcił temu wickopomnemu zwycięstwu i jego Bohaterowi Janowi Sobieskiemu.

Równocześnie z tą uroczystością rozpoczniemy drukować dalszy ciąg powieści „Na polu chwały“ już bez przerwy, do samego końca. — Wiadomość tę ogłaszamy z równą radością, z jaką ją niewątpliwie przyjmą Czytelnicy naszego pisma.

— **Kalendarz.** Środa (19) Piotra. —

Ziemowita. — Piomy ap.

Wschód słońca o godzinie 6:29 rano, zachód o godzinie 5:02.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacja meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek, w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: pochmurno, słabe wiatry, ciepłota mało zmienia; w Galicyi zachodniej: pochmurno, wiatry, bardzo chłodno.

— **Obiad parlamentarny.** Wczoraj o godzinie pół do 8 wieczorem odbył się u J.E. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego drugi obiad parlamentarny na 40 nakryć. W obiedzie tym prócz gospodarza wzięli udział: Ieh Ekscelecyi: Leon hr. Piniński, dr. Bobrzyński i Dawid Abrahamowicz, dalej posłowie: hr. Borkowski, Barabasz, Tadeusz Cieński, dr. Władysław Czaykowski, dr. Cybulski, Klemens hr. Dzieduszycki, dr. Głabiński, dr. Jahl, dr. Jabłoński, dr. Władysław Leopold Jaworski, Hurryk, dr. Korol, Andrzej ks. Lubomirski, Lityński, Maryewski, Michalski, dr. Mogilnicki, Paygert, Potoczny, Rayski, dr. Rutowski, Sękowski, dr. Skalkowski, Schnell, Jan hr. Szeptycki, Syroczyński, Szwed, Torosiewicz, hr. Tyszkiewicz, Mieczysław Urbański, dr. Wereszczyński, ks. Wilczkiewicz, dr. Wurst, radea Wydziału krajo-

wego p. Antoniewicz, wicesekretarz Wydziału krajowego p. Pisarski i syn gospodarza Stanisław Henryk hr. Badeni.

— **Jubileusz pułku.** Pułk nr. 2 grenadyerów Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa w Berlinie obchodził przedwczoraj 90-letni jubileusz swego istnienia. Uczta odbyła się w salach kasyna wojskowego, ozdobionego portretami dotychczasowych szefów pułku i austriacko-węgierskimi barwami. Honorowe miejsca zajęli: komendant pułkownik Quast, jego poprzednik ks. Bernard Sasko-Meiningeński, ambasador austriacki hr. Széchenyi, *attaché* wojskowy major Klepsch-Kloth i sekretarz legacji hr. de Vaux. Pułkownik Quast wygłosił dłuższą przemowę, w której przedstawił dzieje pułku, kończąc ją okrzykiem na cześć Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa i cesarza Wilhelma II.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, d. 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Pomnik Mickiewicza.** Dyrektora kolei państwowych czyni komitetowi wszelkie możliwe ułatwienia, byle tylko i ze swej strony przychylił się do świetności obchodu. Na każde zgłoszenie się komitetów prowincjonalnych (trzy dni naprzód) zarządzone zostaną pociągi specjalne, z opustem 50, względnie 40 proc., przy zakupie jednak przepisanej liczby 375 biletów. P. radea Dworu Wierzbicki wydał już w tej sprawie do wszystkich stacji specjalny okólnik.

Rozsyłanie zaproszeń na uroczystość odsłonięcia rozpoczęło się w dniu dzisiejszym. Specjalnie do tego wybrana komisja, objęła w swych spisach osób, jak najszerzej koła, uwzględniając przedewszystkiem sferę literackie i artystyczne polskie, tak w kraju, jak i zagranicą.

Na placu budowy opadają rusztowania, a na tle nieba rysuje się przepysnie Znicz oraz kapitel ze złocemiami ozdobami. Robotnicy kamieniarscy kuja w kolumnie otwory na wpuszczenie żelaznych sztang, na których zawisnie jutro Geniusz.

Na pomnik Mickiewicza złożyli w ciągu dnia wczorajszego pp. dr. Józef Korzeniowski (lista nr. 21) 30 koron, ze sprzedaży *Kosmosu* 14 koron 48 hal., dr. Ostafiński ze Stanisławowa 5 koron, radea Dworu Fr. Barański 10 koron. Razem 59 koron 48 hal. Komitet prosi o zwrot list składkowych pod adresem: prof. Bronisław Radziszewski. Lwów, ul. Długosza 1. 6.

— **Na koronę** dla Matki Boskiej Pocienia w kościele OO. Jezuitów złożyli w dalszym ciągu pp.: Marya Mirecka 1 pierścionek (z prośbą o zdrowie); N. N. 1 obrączka; N. N. 1 pierścionek; N. N. 1 obrączka; Aleksandra Pragłowska 1 pierścionek; N. N. 1 pierścionek; Otawiana Majer 2 koleczyki, 2 ułamki; Kamila Utożkowa 1 łańcuszek, 2 ułamki; N. N. szeptee srebrne; Sabina Chitżowna 2 obrączki, 1 naszyjnik, 1 serduszek; Wanda Eminger 1 medalion, 1 łańcuszek; N. N. 1 tabakierka srebrna; E. Ch. 2 broszki, 3 spinki; N. N. 1 krzyżyk, 1 spinka; N. N. 2 bransolety, 1 łańcuszek, 1 kluczyk, 2 ułamki; N. N. 1 bransoletka; Paulina Załuska 2 obrączki (za dusze s. p. rodziców); Helena Węgrzynowicz 1 dukat, 1 kolczyk, 2 pierścionki, 1 spinka; Michał 1 moneta; Roman 2 koleczyki; Jerzy 1 K. (z prośbą do M. B. o

Sisty paryskie.

Paryż, w październiku 1904.

(Tout-Paris powraca. — Toalety Paquina i kapelusze à la Gainsborough. — Premiera w Nouveautés. — „Clou“ sezonu jesiennego: „Les trois Anabaptistes“. — Nowoczesne czarownice. — Fantin-Latour: Wspomnienie pośmiertne. — Le fiacre à quinze sous! — czyli nowe dorożki z taksametrem. — Odnowienie zamku Malmaison i jego dzieje w ciągu stulecia. — Romans „flou“ i romans à thèse).

(Dokończenie).

Poza zamkiem znajduje się park. Niedługo obejmował on trzysta osiemnaście hektarów, lecz po śmierci Józefiny rozpoczęła się parcelacja, tak że dziś zaledwie siedem hektarów należy do zamku. Józefina, mimo swej lekkomyślności, myślała wciąż o powiększeniu swej posiadłości. Malmaison w chwili, gdy nabyła je Józefina w r. 1798, kosztowało tylko 164.000 fr. Wkrótce założono park i trawniki; strumyki wily się między drzewami, zwilżając sztuczne chaty, berżerki, kioski i świątynie Miłości. Architekci Percier i Fontaine upiększyli zamek i dodali dwa skrzydła; i powstał istotny dwór królewski...

Jakież to temat do marzeń! Odtąd gościom pokazywać będą dyskretną aleję, wiodącą od jednej z furtek bocznych na wąską drożkę: tedy to szedł Napoleon zwyciężony, z umysłem przynębnym i pelen trwogi, by udać się na okręt angielski, gdzie miało się rozpocząć jego wygnanie...

Świętność Malmaison przypadała na

czas, kiedy Napoleon walczył w Egipcie. Wtedy to u Józefiny w czwartki zbierała się elita literacka i polityczna, która później stanęła po stronie generała, gdy nastąpił wybuch ambicyj dyktatorskiej. Piękne kobiety, jak pani Tallien, hrabina D'Houdetot i przysłała królowa Hortensya, przechadzały się w towarzystwie kawalerów po cienistych i dyskretnych alejach parku, bawiąc się w grę, nie zawsze może niewinną, a tymczasem w salonie poważny Legouvé czytał „Mélite des femmes“, Arnault swe bajki, a Bouilly swe dramaty. Józefina — jak ongi Marya Antonina — miała swój dwór i swoje Trianon.

Powracającemu w tryumfie generałowi, kochającą małżonka ofiarowała dwa obeliski z czerwonego marmuru, dawna własność Richélieugo. Stoją one dziś jeszcze w bliskości drzewa, które Napoleon posadził wspólnie z Józefiną pewnego pamiętnego dla nich dnia ich pierwszej miłości.

Od r. 1804 — gdy rozpoczęły się świetne przyjęcia w Saint-Cloud, Malmaison zostało opuszczone. Lecz po rozwodzie w r. 1811, Józefina wróciła do zamku swego, gdzie otoczyła ją rzesza wiernych przyjaciół. Stąd prowadziła korespondencję z cesarzem, który aż do swej śmierci powierza jej najtajniejsze swe myśli, budząc tem nieraz zazdrość Maryi-Ludwiki. W r. 1814 inwazyja; car Aleksander odwiedził umierającą Józefinę, a wkrótce ta, która była „plus que reine“, została pochowaną w grobowcu w pobliskim kościele. Napoleon po bitwie pod Waterloo przepędził jeszcze pięć dni w Malmaison, zanim wsiada na „Bellérophon“. Malmaison to istotnie miejsce pierwszych uciech i ostatnich smutków.

Później zamek nabył książę Eugeniusz, a następnie kupił go bogaty bankier szwedzki Haguerman, sprzedał grunt, a zamek odstąpił za 500.000 królowej hiszpańskiej Maryi Krystynie. Nareszcie w r. 1861 Napoleon III nabył Malmaison za piękną sumkę 1,700.000

fr., przekształcił je i nadał mu dawną fizjonomię. Cesarzowa Eugenia przychodziła tam czasami, umieszcza tam nawet kilka pamiątek, obraz królowej Hortensyi, rysunek oryginalny Isabeya „Bonaparte à la Malmaison“ i łóżko z wyspy św. Heleny. W r. 1807 urządziła tam nawet rodzaj wystawy pamiątek napoleońskich uzbieranych u kolekcjonistów i ludzi prywatnych. Zwiedziła też raz zamek, gdy restauracja zarządzona przez p. Osirisa była już na ukończeniu. Znalazła wszystko bez zarzutu i wyraziła właścicielowi swe zadowolenie: „jeden tylko szczegół — rzekła — obudził niemie i mnie zdziwienie, szczegół to mało znaczący: oto przed murem zamkowym rosną lilie, niegdysz rośliny tam róże. Chętnie ujrzałabym tu dawne róże...”

Następnego dnia lilie znikły, a przed murem rośliny wspaniałe róże. Lecz cesarzowa nie wróciła i w ogóle nie bardzo okazała się uprzejmą. Dbały o zamek, z którego miał dar zrobić narodowi francuskiemu, prosił p. Osiris cesarzową Eugenię, aby odstąpiła kilka, w jej posiadaniu będących przedmiotów, związanych z historią zamku Malmaison; cesarzowa przyrzekła, lecz mimo kilkakrotnych przypomnień, niczego nie wydała.

Jedna rzecz zapewne zadziwi publiczność, która już za kilka miesięcy rozpocznie zwiedzanie zamku. Oto wzdłuż głównej alei wiodącej do zamku wznoszą się tablice z napisem: „avenue Tuck“. Jest to nazwa filantropa angielskiego — bardzo zresztą czcigodnego, lecz nie mającego nic wspólnego z zamkiem Malmaison.

Literatura ze swej strony przyczyniła się do uprzyjemnienia Paryżankom powrotu, zastały one bowiem na swych stolikach buduarowych dwie sensacyjne nowe powieści. Jedną z nich genre „flou“ to „Minne“, znanego autora Willy; druga to poważny romans à thèse, a autorem jego były ulubieniec dam, Paweł Bourget. Użyliśmy czasu przedszego, gdyż w istocie był ulubieńcem dam

dopóty, dopóki głównym swym zadaniem uczynił najszczegółowsze badanie duszy — a raczej duszyczki kobiecej, wychowanej w ciepłarnianej atmosferze salonu. Ze zaś ten temat płytki musiał się wyczerpać nareszcie, więc Bourget zwrócił się do powieści ideowej. Wówczas zaczęto nazywać go „nudnym“, bo przestał być płytkim. W ostatniej powieści „Le Divorce“, udało mu się jednak z treścią zajmującą i świetną formą połączyć i propagandę idei. Bourget dowodzi w tej powieści, iż niedowiarstwo i wynikający stąd — jako praktyczne następstwo — rozwód, muszą nawet u jednostek szlachetnych i charakterów doborowych odbić się fatalnie na ich powrocie rodzinnym i na stosunku rodziców do dzieci. Autor był przytem możliwie obiektywnym i umiarkowanym.

Willy jest, jak wiadomo, autorem, który ma odwagę pisać o wszystkim, nawet o tem, czego inni nie mają odwagi czytać. Jego bohaterki, zwłaszcza owa słynna Klaudyna w szkole, w domu i w małżeństwie — to osoby, których znajomość, nawet literacka, jest dość kompromitująca. Mina z nich jest najmłodsza, ma dopiero lat czternaście i dlatego może ma jeszcze wiele istotnego wdzięku. Dla niefrancuzów i nie paryżan trudno jednak zrozumieć, jak dziecko, chowane „jak w pudełku“ przez matkę dobrą, troskliwą i pobożną, może jedynie przez czytanie rubryki „faits divers“ w Journalu i przez przypatrywanie się z okna ruchowi na bulwarze, dojść do tak wysokiego stopnia newrozy, hipokryzji, melodramatyczności i zepsucia. Jeżeli autor chciał przedstawić owoc świeży, młody i piękny, jeszcze trochę zielony, a już nadpsuty, już skazany na zagładę, to udało mu się to znakomicie i z artyzmem, który stanowi główną zaletę tego — bardziej niżby należało — czytane autora.

Puk.

ślęgi (na całe życie); Ludwika i Michał Schmidowie 3 K. (z prośbą o wysłuchanie życzeń); Marya i Adaś Szecherbowski 1 sznur koralu, 5 koleczyki, 1 spinka (proszą o błogosławieństwo w naukach); Jadwiga Kaczor 1 K.; M. S. 1 bransoleta, 1 broszka, 2 koleczyki, 8 ułamek; Karolina Kłapa 4 K., 1 broszka, 1 pierścionek; Tekla Piotrowska 1 łańcuszek; Teofila K. 1 pierścionek; Stanisława S. 1 łańcuszek, 1 medalik, 2 koleczyki, 2 K.; A. K. 80 h.; Zofia z Dzieduszyckich Matkowska 30 K., 1 bransoleta, 3 pierścionki (z prośbą o zdrowie); Męciński 2 koleczyki; Jadwiga Wowkonowicz 1 dukat (na intencję zmiany); N. N. 1 pierścionek, 1 koleczyk; S. L. i J. L. 15 K.; Sabina Smalawska 5 K. (na intencję wyzdrowienia i pocieszenia); Marya Krzysztofowicz 2 dukaty; Ewa Stanowska 20 K., 1 obrączka (prosi M. B. o opiekę dla rodziny); Anna J. 2 bransolety; M. J. 1 medalion, 2 napastrki, 4 pierścionki, 5 drobniaków (na intencję zdrowia dla męża i córki i opieki M. B.); A. Tarczyńska 1 rękaw, 3 monety, 3 koleczyki, 1 ułamek (na intencję nauki dzieci); Bożena 1 woreczek srebrny, 10 K., 7 bransolet, 3 breloki, 1 pierścionek, 1 łyżeczka, 1 broszka, 1 napastrak, 2 agrafy, 1 spinka; Marya Rydygierowa 5 rubli, 1 łyżka, 2 obrączki; Wanda Rydygierowa 10 K., 2 łańcuszki; H. Riezi 1 medalion; Józefa Paślowska 2 obrączki; J. H. 1 bransoleta; Tadeuszowa Strzelecka 1 bransoleta, 1 broszka, 2 koleczyki, 1 pierścionek, 1 moneta (prosi o opiekę dla rodziny); N. N. 2 broszki, 1 pieczętka złota, 1 pierścionek, 1 krzyżyk, 1 spinka, 1 bransoleta, 4 ułamki, 2 K. 20 h.; Stanisław Nowosielecki 3 obrączki; Zofia Artwińska 1 broszka; Wisniewska 1 broszka, 2 koleczyki; M. J. 1 sygnet, 2 pierścionki, 1 spinka, 2 ułamki; Wiktorja Pechnik 1 bransoleta, 5 pierścionków, 1 krzyżyk, 2 wisioriki; Olga Pawłowska 1 medal, 2 łańcuszki, 2 pierścionki, 1 krzyżyk, 3 koleczyki (na intencję zdrowia rodziny); Zygmunta Rodakowska 10 K.; Paulina Giertak 2 K.; Lewandowska 1 bransoleta, 24 monet; J. 1 łańcuszek, 2 breloki; L. i M. Schmidowie 1 bransoleta, 2 koleczyki, 4 pierścionki (z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże); Józefa Ptaszyńska 1 obrączka; Marya Müller 3 pierścionki (z prośbą o błogosławieństwo); N. N. 1 obrączka; Helena Getritz 1 obrączka (na intencję zdrowia dzieci); P. Barańska 10 K. (z prośbą o opiekę i łaskę); J. Ch. 1 bransoleta, 1 łańcuszek, 1 kluczyk, 1 moneta; Jadwiga Biernacka 2 pierścionki, 1 szpilka; M. Machowicz 2 koleczyki, 1 broszka; N. N. 2 broszki, 3 koleczyki; Tekla Duda 8 sznurków koralu; N. N. 1 bransoleta; E. H. Miączyński 2 koleczyki, 1 spinka, 1 pierścionek (na intencję zdrowia), 2 koleczyki, 1 broszka (za duszę s. p. matki); N. N. 1 broszka, 2 koleczyki, 1 pierścionek; N. N. 2 koleczyki, 1 ułamek; Semkowiczowa 1 broszka, 2 koleczyki; W. R. 1 medalion, 3 koleczyki, 1 pierścionek, 1 K.; Stanisławowie Stadońscy 2 medalioniki, 2 obrączki, 2 szpilki, 2 spinki, 1 kolczyk, 1 wisior; Władysława P. z za grobu swoje 2 obrączki ślubne; N. N. z Grzymałowa 40 K., 8 monet.

Dalsze ofiary przyjmuje za pokwitowaniem p. Józefa Bykowska, ul. Ujejskiego 10, w godzinach od 2—4.

Budżet miejski. Na wczorajszym posiedzeniu magistratu, poświęconem budżetowi m. Lwowa na rok 1905, przyjęto budżet zakładów i przedsiębiorstw miejskich, a to: miejskiej kolei elektrycznej, zakładu dla oświetlenia elektrycznego, gazowni i zakładu wodociągowego. W przeciwstawieniu do rzeźni miejskiej, która — jak zanotowaliśmy w sprawozdaniu z posiedzenia poprzedniego — przynosi straty, wymienione właśnie przedsiębiorstwa i zakłady rozwijają się pomyślnie i nietylko się amortyzują same, lecz także — wyjąwszy zakład wodociągowy — przynoszą nadwyżkę, która stanowi już dość wydatną część dochodów gminy. Zakład wodociągowy przynosi zysk nie może, a z chwilą, gdyby się to stało, musiałyby gmina odpowiednio zmienić stopę podatku wodociągowego; jednakże zakład ten własnymi przychodami amortyzuje się i oprocentowuje, ale ponadto w granicach swojego budżetu ma środki na odnawianie i rozszerzanie sieci wodociągowej, która też z każdym rokiem ogarnia coraz dalsze ulice i przeto też z każdym rokiem przyczynia się wydatnie do ulepszenia stosunków zdrowotnych miasta.

Opłaty za wodę do mieszkań, sklepów i lokali przemysłowych, jakoteż zwroty za część połączeń, dzierżawa stawu i łąk, preliminowane są w kwocie 871.599 koron, t. j. 5637 koron więcej, niż na rok 1904 i w zupełności pokrywają zapotrzebowanie zakładu; nie starczy jednak na wybudowanie kolejki z Janowa do Woli dobrostańskiej, która jednak — jak stwierdzono — byłaby raczej balastem finansowym zakładu, a niezbędną nie jest; przeto też myśli wybudowania jej zaouchano.

Zakład oświetlenia elektrycznego preliminuje przychody w sumie 214.000 koron, z których po opędzeniu kosztów zarządu, amortyzacji niezbędnych wkładów na uzupełnienie urządzeń fabrycznych, pozostanie czysta nadwyżka w sumie 14.529 koron.

Miejska kolej elektryczna preliminuje przychody w sumie 653.550 koron (o 55.200 koron więcej), co po opędzeniu różnicy kosztów zwiększonego ruchu i kosztów amortyzacji, oprocento-

wania, zarządu, oraz odnowienia, da nadwyżkę w kwocie 56.200 koron.

Gazownia miejska, najrentowniejsza z przedsiębiorstw miejskich, przedstawia spodziewane przychody w sumie 976.210 koron (o 34.530 koron więcej); po pokryciu rozchodów spodziewana jest czysta nadwyżka w sumie 129.620 koron.

— **Centralny komitet** wyborecy zwołany został na niedzielę, dnia 23 b. m. Na porządku dziennym sprawa mianowania mężów zaufania w zachodniej części kraju.

— **Pomnik Bartosza Głowackiego.** Komitet budowy pomnika Bartosza Głowackiego we Lwowie uchwałił udać się do Rady miejskiej z prośbą o wyznaczenie miejsca pod ten pomnik.

— **Posiedzenie naukowe** Towarzystwa ludoznawczego we Lwowie odbędzie się dziś, we wtorek, o godzinie 8 wieczorem w sali botanicznej Uniwersytetu. Na porządku dziennym: Dr. Stanisław Zdzisławski „Czesław Najśw. Maryi Panny w pieśniach ludu polskiego“.

— **Z Uniwersytetu.** P. Mechel Buxbaum, rodem z Bakowic w Galicji, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Zimowy rozkład jazdy** na kolei elektrycznej z dniem wczorajszym rozpoczął się zimowy rozkład jazdy na miejskiej kolei elektrycznej, wedle którego ruch kolejowy zaczyna się o pół godziny później a kończy się o pół godziny wcześniej jak podczas letniego rozkładu jazdy, tak że pierwsze wozy odjeżdżać będą ze stacji w śródmieściu obok kawiarni wiedeńskiej o godzinie pół do 7 rano, zaś opuszczać będą tę stację o godzinie pół do 11 w nocy. Na linii „cerkiew św. Piotra i Pawła—cmentarz Łyczakowski“, kursować będzie stale jeden wóz od godziny 2 po południu do godziny 5 wieczorem.

— **Kradzież w pociągu.** W nr. 231 z dnia 9 października b. r. zamieściliśmy na podstawie zapiszków policyjnych notatkę, że z wagonu II. klasy pociągu pospiesznego, zdążającego z dnia 7 b. m. po południu z Krakowa do Lwowa, skradziono Antoniemu hr. P. z Rymanowa i p. L. C. dwa kuferki podróżne z żółtej skóry, owinięte w pokrowce.

Obecnie otrzymujemy z dyrekcji kolei państwowych w Krakowie następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Doniesienie to nie zgadza się z rzeczywistością, gdyż kuferków tych nie skradziono, lecz mylnie je wyładowano w Podgórzu-Płaszowie wraz z rzeczami podróżnego, który z powodu spóźnienia się został w Krakowie i telegraficznie zażądał zwrotu w tymże pociągu pozostałych rzeczy.“

Służba kolejowa upewniona przez podróżnych jadących w przedziale z którego rzeczy wyładowano, że wszystkie te rzeczy są własnością w Krakowie pozostałego podróżnego, działała w najlepszej myśli i nie zasługuje w tym wypadku na jakikolwiek zarzut.

Jakkolwiek podróżni, którzy spowodowali notatkę o kradzieży w gazetach dotychczas własności swej u podpisanej c. k. Dyrekcji nie reklamowali, zawiadomiono mimo tego jednego z właścicieli, którego dokładny adres w szanownym piśmie był podany, że wyładowane w Podgórzu-Płaszowie rzeczy leżą do dyspozycji w c. k. urzędzie ruchu w Krakowie.“

— **Z Izby sądowej.** Przed trybunałem orzekającym tutejszego sądu krajowego karnego odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw Mieczysławowi Jasińskiemu, b. słuchaczowi Uniwersytetu lwowskiego i Tadeuszowi Rozborskiemu, uczniowi III klasy Szkoły realnej, o zbrodnię oszustwa. Jasiński zasłaniając się upoważnieniem zarządów lwowskich Towarzystw akademickich zebrał w towarzystwie Rozborskiego od rozmaitych osób rzekomo na pomnik Mickiewicza 80 K. i pieniądze te sobie przywłaszczył. Jasiński do winy się przyznał, Rozborski zaś oświadczył, że był przekonany, iż Jasiński miał istotnie upoważnienie do zbierania składek.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Jasińskiego na 6 tygodni zwykłego więzienia, uwolnił natomiast Rozborskiego.

— **Strejk robotników** krawieckich żydowskich wybuchł we Lwowie.

— **Znikł bez śladu.** Z domu swych opiekunów znikł przed kilku dniami bez śladu Wasyl Boklaszczuk, uczeń III klasy gimnazjum Akademickiego.

Boklaszczuk jest średniego wzrostu, blondyn.

— **Dezertor.** Z poczekalni głównego dworca kolejowego zbiegł onegdaj ułan 4 pułku Józef Rappel, który miał być odstawiony do Żółkwi.

— **Wielką awanturę** wywołał wczoraj w biurze inspekcji policyjnej czeladnik ślusarski Ignacy Bratkowski, będąc w podochoconym stanie. Aresztowany za bicie w ulicy Gródeckiej jakiegoś przekupnia, Bratkowski począł wyrwać szczeble z odgraniczającej stół urzędnika policyjnego baryery. Gdy żołnierze policyjni odciągnęli go nieco w tył, Bratkowski z okrzykiem: „ja was wszystkich powyrzelałem“, signał ręką do kieszeni. Wzruszył jednak spozostrożono ten ruch i ubezwładniono awanturnika. Jak następnie stwierdzono, Bratkowski miał w kieszeni 6-strzałowy nabyty rewolwer i 18 nabo.

Celem uspokojenia nerwów osadzono Bratkowskiego na razie w aresztach policyjnych.

— **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. św. Zofii 11 skradziono p. J. Z. znaczną ilość bielizny męskiej i damskiej, wartości około 300 K.

Z baraków 1 kompanii 30 p. p. na Janowskim zbiegł wczoraj szeregowiec Jan Saliszyn, notowany w policyi rzeźmieszek.

Za podejrzanego posiadanie sukna do objawiania mebli i pudełka papierosów, aresztowała policja niebezpiecznego złodzieja Jana Tyrana.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Franciszek Cenger, w 45 roku życia.

W Sanoku, Józefa z Machalskich Kopio-wa, żona kasjera fabryki wagonów i maszyn w Sanoku, w 71 roku życia.

— **Przeciwno** automobilom wdrożyła energiczną akcję rada miejska w Gmunden. — Wskazując na liczne niebezpieczne wypadki z przyczyny nieostrożnej jazdy automobilami, wniosła do Sejmu Dolnej Austrii petycję o wydanie stosownej ustawy.

— **Populacja w Austrii.** Wedle statystycznych wykazów liczba narodów była w Austrii w roku 1903 nieco mniejsza, niż w poprzednich latach wynosiła mianowicie 27 6 *pro mille*, gdy w roku 1902 obliczono ją na 29,2, a w okresie 1891—1901 na 28,1. Minimum narodzin wykazuje Iansbruck (10 2), maximum Drohobycz (53 1).

— **Lawina.** Nieopodal Mokwic w Krainie usunęła się część góry i spadając zmiotła wzniesiony pod nią dom leśniczego Skudnika. Leśniczy i cała jego rodzina złożona z 10 osób, zginęli w gruzach domu.

— **Angielska eskadra Morza Śródziemnego** przybyła dnia 15 b. m. w gościnę kilkunastu dni do Tryestu. Eskadrę tworzą następujące okręty: „Bulwark“ (okręt flagowy komendującego admirała s.r. Complena Dovile'a), dalej okręty wojenne „Venerable“, „Albemarle“, „Duncan“, „London“ i „Montagu“, krążownik „Bacchante“, „Furione“, „Pandora“, „Pioneer“, jakoteż łodzie kanonierskie „Speedy“ i „Bustard“.

Na powitanie wyległa u rwy i mola cała niemal ludność Tryestu. W godzinę po przybyciu eskadry udał się kontradmirał Jedina, jako komendant okręgu morskigo, na „Bulwark“, aby złożyć wizytę komendantowi eskadry. O godzinie 4 po południu udała się admirałicya angielska na ląd, powitana honorami wojskowymi przez kompanię 97 p. p. przy dźwiękach hymnu angielskiego, wykonanego przez kapelę pułku. Następnie admirał i wyżsi oficerowie eskadry składali wizyty miejscowym dostojnikom wojskowym i cywilnym. Angielska eskadra opuściła Tryest dnia 20 b. m., by udać się do Wenecji, gdzie dalszych 6 dni spędzi.

— **150 dezertorów wojskowych serbskich** wdarło się przed paru dniami do Węgier. Znaleźli oni schron i zatrudnienie w wioskach z ludnością serbską. Tłómaczą się oni, że musieli uchodzić z powodu rozpasania oficerów, którzy od czasu objęcia rządów przez Piotra I. bez litości zgnęją się nad żołnierzami.

— **Z Warszawy.** Archiwum aktów dawnych przy sądzie okręgowym kieleckim, mieszczone w gmachu poklasztornym na Karłowce pod Kielcami, przeniesiono z Kielc do Warszawy. Akta pochodzą z czasów austriackich od r. 1795—1806, z czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa kongresowego do chwili wprowadzenia obecnej reformy sądownictwa w roku 1876. Akta, umieszczone w stukiludziesięciu pakach, ważyły około 50 ctn.

— **Aresztowanie Kleinów.** Z Paryża donosi *Agencja Havasa*, że już od kilku dni policja tamtejsza zwróciła na Kleinów uwagę, gdy wynajęli mieszkanie pod przybranym nazwiskiem małżeństwa Kuhn przy ulicy St. Denis. Kilku lokatorów poznało ich z rysopisów, zamieszczonych w gazetach, a dozorca domu doniósł o tem spozostrożeniu policyi. Natychmiast udał się tam szef biura policyi z tłómaczem. Kleinowie wkrótce przyznali się do prawdziwego nazwiska. Kleinowa oświadczyła, że są niewinni, a prawdziwymi mordercami są prawdopodobnie sąsiedzi. Oni wyjechali do Paryża obawiając się, że w Wiedniu, mimo iż są niewinni, zostaliby jako podejrzeni uwięzieni.

Kronika prowincjonalna.

§ Polska bursa im. J. I. Kraszewskiego w Stanisławowie obchodzić będzie w dniu 23 b. m. 25-letni jubileusz swego istnienia.

§ **Zmiana własności.** Dr. Stefan Skrzyński, wiceprezes Rady powiatowej krakowskiej, nabył od p. Karoliny z hr. Potockich Działowskiej dobra Więtkowice, między Zabierzowem a Krzeszowicami, znane z pięknego położenia i dobrej gleby. Kontrakt kupna-sprzedaży spisano w kancelaryi adwokata dr. Ludwika Szalaya.

§ W Knihininie, wsi pod Stanisławowem, dokonał w niedzielę poświęcenia nowomunrowanej cerkwi ks. biskup Chomyszyn.

§ Z Tarnobrzega donoszą nam: W Zbydniowie zgorzało w tych dniach 6 domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarskimi i zapasami zboża. Szkoda wynosi około 12.000 koron.

§ Pożar w cerkwi. Z Kosowa donoszą: W cerkwi w Tudiowie spłonął onegdaj ołtarz, wartości około 800 K., wskutek pozostawienia na nim płonących świec.

§ Dwadzieścia cztery zagród włościańskich spłonęło dnia 9 b. m. w Czyżowie, powiatu złocowskiego. Szkoda wynosi przeszło 26.000 K. i zaledwie w jednej trzeciej części była ubezpieczona od ognia.

Kronika zagraniczna.

* **Zgon księżniczki Asturyi** Z Madrytu telegrafują: Wczoraj księżniczka Asturyi, siostra króla, zmarła tu na paraliż serca skutkiem przedwczesnego porodu.

Infantka Marya de las Mercedes (Izabela Teresa Krystyna Alfonsyna Hyacyntya) księżniczka Asturyi urodziła się w Madrycie dnia 11 września 1880. Dnia 14 lutego 1901 poślubiła księcia Karola Bourbon z linii sycylijskiej, hiszpańskiego generała brygady.

* **Międzynarodowa konferencja kolejowa** w sprawie letniego rozkładu jazdy na r. 1905 odbędzie się dnia 6 i 7 grudnia b. r. w Monachium.

* **Tragiczny zgon.** Dziennik *Volksstimme* donosi, że wczoraj po południu w Bielefeld, nieopodal Magdeburga, w przystępie obłąkania rzucił się pod koła pociągu socjalistyczny poseł Schmidt i znalazł śmierć na miejscu.

* **Najstarszy dorożkarz** Berlina, August Schröder, od lat 60 powożący swym weliikułem, otrzymał od cesarza Wilhelma w dniu swego jubileuszu przekazem w darze sumę 100 marek. Schröder liczy lat 87 i w dniu jubileuszu po raz ostatni dosiadł koźła swej dorożki. Zamysła teraz wypożać.

* **Słynna fabryka porcelany** w Sèvres omal nie stała się w tych dniach pastwą pożaru. Ogień powstał w oddziale ekspedycyjnym fabryki. Straż nadsięła natychmiast, z powodu jednak wielkiego dymu niepodobna było przez czas dłuższy dostać się do wnętrza budynku. Ostatecznie ogień udało się umiejscowić. Straty są znaczne.

* **Kongres Celtycki.** W ostatnich dniach września i na początku października obradował w Gourin, w Bretanii kongres celtycki. Był to już siódmy z kolei kongres urządzany przez ligę bretońską. Delegacya tego stowarzyszenia brała w sierpniu udział w obradach kongresu panceltyckiego w Caernarvon, wyzjawiając się zaś za to, przybyli do Gourin obecnie przedstawiciele Celtów angielskich, a nawet amerykańskich. W dniu otwarcia kongresu, przez ligę bretońską wygłosił mowę, w której przedstawił następujące cele organizacji: obrona interesów bretońskich przy pomocy decentralizacji, podtrzymywanie tradycji i języka celtyckiego, oraz nawiązywanie stosunków z Celtami, mieszkającymi po za granicami Francji. Mowa katogorycznie zaprzeczył zarzutom jakoby celem ligi było zerwanie węzłów łączących Bretanię z Francją.

* **Śniegi** z różnych okolic Francji donoszą o spadłych tam śniegach. W okolicach Wogezów i Owernii śnieg leży już grubą warstwą.

* **Straszny wypadek.** Z Werony donoszą: W miejscowości Forti wpadł przed paru dniami omnibus wraz z 3 pasażerami do rzeki Montano. Woźnica jako też wszyscy pasażerowie utonęli.

* **12.000 koron** za kilogram ziemniaków w zapłacono w Londynie słynnemu szkockiemu hodowcy kartofli Findlayowi na specjalnej wystawie tego produktu. Co prawda, kartofle wyprodukowane przez Findlaya są zupełną nowością i łączą w sobie w najwyższej mierze wszystkie przymioty, których wymagamy od dobrego kartofla.

* **Zrozpaczony toreador.** Jeden z najgłośniejszych madryckich toreadorów Nino de Gines, tak wziął sobie do serca wydany na podstawie nowo przez kortezę uchwalonej ustawy o wycieczkach niedzielnych, zakaz urządzania walki byków w niedzielę, — że targnął się na własne życie. Ciężko ranny od kuli rewolwerowej, dogorywał podobno w szpitalu.

* **Trąd (lepra)** szerzy się na całym wschodnim wybrzeżu Hiszpanii, zwłaszcza zaś w prowincji Castellon. Rząd hiszpański nie przedsięwziął dotąd nic dla zapobieżenia dalszemu postępowi okropnej zarazy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, po raz czwarty „Konsul generalny“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

We środę po raz trzeci „Nitka jedwabiu“, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

We czwartek po raz piąty „Konsul generalny“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

W piątek po raz pierwszy (nowość) „Lilith“, bajka w 3 aktach przez Juliusza Germana. W przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska, Solska, Stachowicz, Leńska, Ogińska, Pawińska, Zielińska — pp.: Solski, Chmieliński, Feldman, Hierowski, Jaworski, Nowacki, Kwiatkiewicz, Wysocki, Antoniewski, Rasiński, Brzozowski. W roli „studenta“ wystąpi gościnnie p. Tarasiewicz. W roli „wielkiego górala“ wystąpi po raz pierwszy p. Janusz.

W sobotę po raz drugi (nowość) „Lilith“, bajka w 3 aktach przez Juliusza Germana. Nowa wystawa.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 akt. H. Reinhardta.

W niedzielę o g. pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Lilith“, bajka 3 akt. J. Germana. Nowa wystawa.

Z „Filharmonii“ lwowskiej. Koncert Gemmy Bellincioni, który odbędzie się dnia 29 b. m., zapowiada się świetnie, sądząc po licznych zamówieniach, które do kancelaryi „Filharmonii“ napływają nawet z prowincyi. I nie dziwnego. Gemma, Bellissima zwana, jest ulubienicą Lwowa. Wykwintna ta prawdziwa artystka olśni swym głosem, który zachował młodzieńczą świeżość, tłumy wielbicieli. Gemma zna czy klejnot. Nie można lepiej nosić swego imienia jak ona.

Z Izby sądowej.

(Telegramy).

Kraków, 18 października. (Tel. prywatne.) W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przesłuchano jako świadków męża, 9-letniego syna i 11-letnią córkę s. p. profesorowej Boguckiej, następnie innych świadków. Po południu odroczono rozprawę do dzisiaj. Przed dzisiejszą rozprawą udadzą się sędziowie przysięgli na miejsce, w którym popełniono zbrodnię.

Kraków, 18 października. (Tel. pr.) Dziś rano cały trybunał oglądał miejsce zbrodni dokonanej przez Batkównę. Okazało się przytem niemożliwym, aby siekiera, którą s. p. Bogucka miała uderzyć Batkównę, mogła wybić szybę i wylecieć na ganek. Możliwym jest natomiast, że p. Bogucka ręką oparła się o szybę, chcąc wyjść i wygniotła ją, przyczem pozostały na szybie krwawe plamy.

Przesłuchiowano dalej świadków, między tymi p. Kwaśniewską, przyjaciółkę zmarłej. Widziała ona zmarłą na godzinę przed wypadkiem. P. Bogucka miała wówczas przeczuć śmierci i wyrażała wielką obawę przed służącą, mówiąc: ona ciągle patrzy na mnie, jak zbój.

Dawniejsze służące s. p. Boguckiej zeznają, że chlebodawczyni dobrze obchodziła się z niemi i dość dawała żywności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wisła jako droga międzynarodowa. Toruńska Izba handlowa wydała sprawozdanie roczne, w którym pomiędzy innymi obszerny rozdział poświęcono „Wisłej, jako drodze międzynarodowej.“ Sprawozdanie stwierdza, że w ciągu roku zeszłego spławiono od granic rosyjskich materiału budulcowego za 38 milionów rubli. Zdaniem referenta obrót ten powinien się co najmniej potroić, gdyby przystąpiono w Królestwie Polskiem do uregulowania rzeki. „Przykro jest patrzeć — czytamy w sprawozdaniu — jak mało korzystają sąsiedzi nasi ze swojej części tej rzeki międzynarodowej; dziesiątą część, pomimo znakomitej regulacji Wisły w Niemczech, żegluga nie może należeć się rozwijać, gdyż część uregulowana zbyt jest krótką.“

Produkcya złota. Amerykański dyrektor mennicy Roberts ogłasza rokrocznie sprawozdanie o produkcji złota na całym świecie. Sprawozdania te są już w świecie finansowym słynne i czytane bywają z wielkim zainteresowaniem, gdyż są fachowo i z wielką dokładnością sporządzone. Roberts ocenia produkcję złota całego świata w r. 1903 na 325,500,000 dolarów, czyli o 29 milj. więcej aniżeli w r. 1902 — a o 60 milj. więcej aniżeli w r. 1901. Z najważniejszych państw wymienionych w tem sprawozdaniu, Stany Zjednoczone wyprodukowały złota za 73.5 milj. dolarów. (— 6.50 milj. w r. 1902). Meksyk 10.87 (+ 0.72) Kanada 18.83 (— 1.91) Afryka 67.99 (+ 38.87) Australia 89.21 (+ 7.63) Rosya 24.63 (+ 2.10) Austro-Węgry 2.24. Brazylia 2.27 (+ 1.28) Columbia 2.72. Indye angielskie 11.43 (+ 1.84) Japonia 2 (+ 0.71) Chiny 7.32 (— 1.41)

Korea 3 milj. Dyrektor Roberts liczy, że w roku bieżącym produkcya złota będzie wyższa, a to z tego powodu, że kopalnie transwaalskie są już w pełnym ruchu i wykazują w pierwszym półroczu znaczną wyżkę w stosunku do wydajności zeszłorocznej.

Produkcya srebra na całej kuli ziemskiej, ocenia Roberts na 92 milj. dolarów czyli o 5 milj. więcej aniżeli w roku 1902.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 26.30 do 26.40, loco Ołomuniec 25.30 do 25.40, loco Berno-Wiedeń 25.60 do 25.70, na październ.-grudź. loco Aussig 26.30 do 26.40. Cukier w kostkach: prima 73.— do 74.—, secunda —.— do —.—. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 52.80 do 53.20. Nafta kaukaska: transito Tryest 9.50 do 10.—, galicyjska przezroczyta 37.90 do 38.60. (Ceny w koronach).

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 7 października do 13 października, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 8.60 do 8.65, nowa —.— do —.—, żyto stare 6.60 do 6.85, nowe —.— do —.—, jęczmień browarny 6.75 do 7.15, pastewny 6.50 do 6.75, owies stary 6.60 do 6.80, owies nowy —.— do —.—, hreczka 7.50 do 7.75, kukurudza zeszłoroczna —.— do —.— kukurudza 7.50 do 7.75, proso —.— do —.—, groch do gotowania 8.90 do 9.85 groch pastewny 6.65 do 7.15 soczewica —.— do —.—, fasola —.— do —.—, bobik stary 6.15 do 6.40, bobik nowy —.— do —.—, wyka stara 6.50 do 6.75, wyka nowa —.— do —.—, konieczyna czerwona nowa 6.60 do 7.20, konieczyna biała nowa 50.— do 58.25, konieczyna szwedzka 60.— do 70.—, tymotka 24.50 do 27.75, anyż rosyjski —.— do —.—, anyż płaski —.— do —.—, kminek —.— do —.—, rzepak zimowy stary 9.95 do 10.25, rzepak zimowy nowy —.— do —.—, lnianka 7.— do 7.50, nasienie lniane 9.35 do 9.65, nasienie konopne 8.50 do 8.75, chmiel 210.— do 217.05, nowy —.— do —.—, 16j —.— do —.—, nafta zwykła 16.— do 17.—, nafta salonowa 18.— do 19.—, wosk ziemny —.— do —.—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —.— do —.—, skóry surowe —.— do —.—, spirytus 10.000 litr-procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 60.85 do 51.30, ekskontyngentowany —.— do —.—.

Targ bydła. (Telegram.) Na wczorajszy targ bydła w Wiedniu sprzedano ogółem 5070 sztuk rzeźnych. W tem było z Galicyi 469 sztuk, z Bukowiny 10.

Przebieg targu był ożywiony. Ceny podniosły się od 1 do 2 koron. Niesprzedanych zostało 26 sztuk.

Wół z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 31 sztuk po 60 do 67 koron; 91 sztuk po 68 do 75 koron, 26 sztuk po 76 do 80 koron.

Buhaje podtuczone płacono po 62 do 76 kor., krowy podtuczone po 60 do 71 kor., bydło chude po 34 do 60 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan naznaczył z powodu zgonu króla saskiego 4-tygodniową żałobę dworską.

Nordd. Allg. Ztg. donosi, że cesarz Wilhelm wyjedzie na pogrzeb króla saskiego. **Koeln. Ztg.** upoważniona została do oświadczenia, iż wszelkie pogłoski o podróży cesarza Wilhelma na Morze Śródziemne i o jego pośrednictwie między Wątkami a Kwirynałem w sprawie wzajemnego zbliżenia się są zupełnie nieprawdziwe.

Z Petersburga donoszą **Czasowi**, że w sferach dobrze poinformowanych obecna sytuację polityczną przedstawiają jak następuje: Kamaryla dworska usiłowała podkopać stanowisko nowego ministra spraw wewnętrznych. Pewne obietnice i pewne zobowiązania przedstawiono carowi w świetle fałszywym, jako niegodne z dotychczasową tradycją rządu. Książę Światopełk Mirski był na posłuchaniu u cesarza i gorąco bronił programu, który przedłożył monarsze przed zajęciem swego obecnego stanowiska. Po posłuchaniu książę Światopełk Mirski podał się do dymisji, lecz dymisya nie została przyjęta. Obecnie — jak zapewnijają — stanowisko ministra spraw wewnętrznych jest silniejsze niż przedtem.

Archierej Innocenty, jako głowa „Związku braterskiego“ Kościoła prawosławnego w Chinach, ogłosił pismo, wykazujące, jak olbrzymich nadużyć dopuszcza się intendentura i wysłannicy rządu na dalekim Wschodzie. Archierej Innocenty twierdzi, że teraźniejsze straty i klęski wywołane są właśnie

nadużyciami Rossyan i niedbałością rządu, który patrzył przez palce na karygodne postępowanie swoich przedstawicieli. Pismo to wywołało w Petersburgu wielkie wrażenie.

Włoski dziennik urzędowy ogłosił dziś dekret, rozwiązujący Izbę deputowanych i rozpisujący nowe wybory na 6 listopada, a ściślej na 13 listopada. Do dekretu dołączone będzie *exposé* gabinetu do króla z motywami tego zarządzenia i programem gabinetu.

W Hiszpanii zapanowała niesłychana drożyzna wszystkich środków spożywczych, wywołana złymi nieurodzajami i niedołąką polityką cłową. Wśród ludności wiejskiej poczyna szerzyć się emigracya w sposób zatrważający.

Gabinet portugalski — jak donoszą z Lizbony — podał się do dymisji.

Daily Mail donosi, że w Tybecie pojawiły się groźne objawy anarchii i wojny domowej. Zbieg Dalaj-lama oczekiwał tylko zupełnego wycofania się załogi angielskiej, by powrócić do stolicy. Następca Dalaj-lamy, zatwierdzony przez rząd chiński i protegowany przez Anglików, nie cieszy się wielkim uznaniem i szacunkiem pośród kapłanów Tybetu. Także wielka rada, która uznała traktat z Anglikami imieniem rządu tybetańskiego, nie ma dostatecznej powagi i wpływu w kraju: jest to coś w rodzaju lokalnego sejmiku, którego kompetencya rozciąga się na sprawy lokalnej natury, nie na ogólnie polityczne. Zresztą można przypuszczać, że rada ta przy pierwszej sposobności znowu stanie po stronie Dalaj-lamy.

Nawet ambanowi chińskiemu, który przyłożył swą pieczęć na traktacie anglo-tybetańskim, Anglicy teraz niedowierzają, gdyż zachodzi obawa, że dygnitarz ten, podstępny, jak wszyscy Azyjacy, mógł grać rolę dwuznaczną i, podpisując traktat, nie myśleć o jego wykonaniu.

Do Antwerpii doszły wiadomości o ustawicznych usiłowaniach Anglików, dążących do zajęcia państwa Kongo od strony jeziora Alberta-Edwarda. Kolonialne wojska belgijskie otrzymały rozkaz stawienia zbrojnego oporu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z krakowskiej Rady miejskiej.

Kraków, 18 października. (Tel. prywatne.) Rada miejska uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu po blisko czterogodzinnej dyskusyi wnioski komisji statutowej, będące odpowiedzią na pismo Wydziału krajowego, który imieniem sejmowej gminnej komisji zażądał opinii Rady miasta w sprawie reformy niektórych postanowień obecnie obowiązującego statutu gminnego Krakowa.

Podczas dyskusyi zaznaczył r. m. Daszyński, że statut m. Krakowa wymaga także reformy wyborczego prawa gminnego i przedłożył wniosek przyznania prawa wyborczego do Rady miejskiej wszystkim dorosłym mężczyznom i kobietom. Rada miejska uchwaliła odstąpić bezpłatnie Towarzystwu technicznemu grunt obok Akademii handlowej pod Kapucynami na budowę gmachu Towarzystwa.

Wiedeń, 18 października. Jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego poczynione będą odpowiednie kroki celem uzyskania od władz francuskich wydania aresztowanych wczoraj w Paryżu morderców Kleinów.

Petersburg, 18 października. Z okazji 50 rocznicy bombardowania Sebastopola wystosował car do w. ks. Mikołaja Mikołajewicza pismo z rozkazem dziennym, zarządzającym wybitcie medali pamiątkowych, dla weteranów, którzy w tej walce brali udział. Z okazji zaś imienin następcy tronu wszystkich kapitanów i rotmistrzów, którzy w r. 1877—1878 się odznaczyli, mianowano podpułkownikami.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 18 października. Na dzisiejszym posiedzeniu węgierskiej Izby posłów, w dalszym ciągu dyskusyi nad programem handlowym, przemawiał minister handlu Hieronimi, który przedewszystkiem zbijał rozmaite zarzuty, uczynione przez mówców opozycyjnych.

Co się tyczy różnych układów z poprzednimi rządami, na które się mowcy opozycyjni powołują, może minister oświadczyć, że umowy zawarte na jakichś konwen-

tyklach, w których minister nie brał udziału, nie mają dla niego wcale mocy obowiązującej. (Protesty i przerywania na lewicy). Minister prosi więc opozycję, aby się na tego rodzaju umowy nie powoływała.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Paryż, 18 października. *Agencya Havasa* donosi z Mukdeny pod datą 17 b. m.:

Rosyianie zdobyli dziś o godzinie 5 rano napowrót swe stanowisko na lewym brzegu rzeki Szakho po morderczej walce na bagnety i po gwałtownej wymianie strzałów, która trwała cały dzień poprzedni. Japończycy prawdopodobnie w skutek wyczerpania sił, stawiali słabszy opór, niż dotychczas. Rosyianie zachęćeni powodzeniem przeszli natychmiast do kroków zaciepnych.

Petersburg, 18 października. Skuteczny atak na t. zw. „pagórek lesisty“, o którym wczoraj doniesiono, wykonały oddziały generała Meyendorffa.

Petersburg, 18 października. Admirał Roźdestwieński zamianowany został generałem-adjutantem cara.

Petersburg, 18 października. Roźdestwieński, mianowany adjutantem cara, zatrzymuje nadal dowództwo II eskadry.

Londyn, 18 października. W rozmowie z zastępcą *Biura Reutersa* oświadczył japoński poseł Hayashi w sprawie szalejących w ostatnich dniach walk w Mandzuryi, że straty w ludziach są przerażające i wszyscy nad niemi głęboko ubolewają. Lecz coś można było na to poradzić? Każdy, kto zna okoliczności, wśród jakich nastąpił wybuch wojny, musiał przewidzieć, z jaką stanowczością będzie ona przez nas prowadzona i musi przyznać, że w tej wojnie jedno tylko można zrobić: dalej walkę prowadzić. Nie jest rzeczą Japończyków oceniać, czy nadszedł czas zawierania pokoju; to należy do rządu i cara rosyjskiego. Nie można zapominać tego, iż Japończycy nigdy nie mieli zamiaru sprowokować tej wojny.

Omawiając przyszłe operacye wojenne w Mandzuryi powiedział Hayashi: Zima jest w Mandzuryi pod pewnymi względami odpowiedniejszą do prowadzenia operacyi wojennych aniżeli lato; stan pogody bowiem nie powstrzyma przewozu środków żywności ani amunicyi. Najbliższym rzeczywistym ważnym punktem, który musi być przez Japończyków zajęty, jest Tielin. Skoro to będzie dokonane, nie jest w stanie powstrzymać marszu Japończyków na Charchin.

Co do telegramów, jakie nadeszły z Tokio, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych mówią o konieczności pokoju, — powiedział Hayashi, iż to pragnienie pokoju jest wynikiem tylko uczuć humanitarnych, wywołanych straszną rzezią na polu walki. Jednakowoż teraz zapóźno ubolewać nad tymi wypadkami, należało je przewidzieć i przeszkodzić im.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 października 1904. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kred. 666.75, Akcje węgierskiego Zakładu kred. 778.—, Akcje Anglobanku 281.50, Akcje Unionbanku 535.50, Akcje Länderbanku 452.50, Akcje Bankvereinu 547.10, Akc. Bodencredit 968.—, Akcje galicyj. Banku hipotecznego 548.—, Akcje kolei państwowych 644.50, Akcje kolei Południowej 86.—, Akcje kolei Elbethal 419.50, Akcje kolei Północnej 5580.—, Akcje kolei czerniowieckiej 579.—, Akcje Alpiny 479.75, Akcje Rima Muranyi 523.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelazn. 2414.—, Akcje Fabryki broni 528.—, Akcje Tureckie tytoniowe 348.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1082.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97.75, Renta majowa 99.85. Austriacka Renta koronowa 99.90, Węgierska Renta koronowa 97.95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99.40, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 99.—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101.70, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 112.—, 4 pre. Listy Banku krajowego 99.25, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101.75, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 103.45, 4-pre. Gal. Obligacye propinacyjne 99.80, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99.50, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 97.25, Losy tureckie 181.—, Marki 117.67, Ruble 253.75.

Usposobienie po silnem otwarciu dalszy przebieg bardzo spokojny mimo silnych notowań berlińskich. Zamknięcie bez ochoty.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Z powodu zmiany lokalu Wielka Wysprzedaż

Magazyn wkrótce zostanie przeniesiony na ul. Akademicką 1. 5. (Vis a vis Hotelu Georgea).

W Magazynie Schayerów Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 3, po cenach znacznie niższych Materye wełniane, jedwabne, Barchany, Konfekcja damska, jako to: Kostiumy, Paletoty, Haweloki, Spodnice wierzchnie, Bluzki, Halki, Pończochy, Chustki zimowe damskie, Pledy i t. p.

Nadesłane.

Specjalista chorób nerwowych
Dr. M. Świtalski
ord. Akademicka II, od 3—5.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY
Doc. dr. A. Gabryszewskiego
przeniesiony został na ul. Batorego 36, I. p.
Otwarty od 3—6 po południu.

Wszelkie monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:
Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:
Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

DAILY CHRONICLE

NOWOJE WREMIA

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Stanisław Sachs

przyjeżdża do Lwowa 1. listopada 1904 r. i naukę tańców rozpocznie w szkole przy ul. Pańskiej 1. 17, I. piętro.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 18. października 1904.

HOTEL GEORGEA.
PP. W. hr. Baworowski z Ostrowa, L. hr. Koziebrodzki z Chlebowa, L. hr. Konarski z Grocho-wiec, M. Zieliński ze Strzelisk nowych.

HOTEL EUROPEJSKI.
PP. W. Stanek z Wisienki, A. Kutz z Pod-
werbee.

HOTEL IMPERIAL.
PP. A. hr. Romer z Wierzbicy, K. Kowalecki ze Świtarczowa, A. Weissmann z Słoczysk

HOTEL STADTMÜLLERA.
PP. J. dr. Walewski z Nosowa, A. dr. Bo-
rzemski ze Stryhaniec.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. października 1904.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	555
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	—	260
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	585
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przed- tem Lipińskiego po 500 kor.	350	370
Tow. dla gal. przedsięb. elektry- cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	410

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25
" " 4 1/2% " los w 50 l.	101	50
" " 4 1/2% " los w 100 l.	98	80
" kraj. 4 1/2% " los w 50 l.	101	50
" " 4% " los w 50 l.	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pier- sza emisja)	99	80
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 lat	99	80
4% los. w 56 lat	99	20

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	60
" " 4 1/2% (3 em.)	101	30
" " 4% (4 em.)	98	90
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—
" " 4% po 200 kor. z ro- ku 1893	99	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—
" " 4 1/2% " 200 "	101	10

IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.)	85	91
----------------------------	----	----

V. Monety.

Dukat cesarski	11	26
20 frankówka	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	350	353
100 rubli rosyjskich papierowych	353	355
100 marek niemieckich	117	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. października 1904.

A. Ogólny dług państwa.	—	—
Jedynolity dług państwa w banknot.	99	80
maj-listopad	99	75
styczeń-lipiec	99	75

Koronowa waluta.	—	—
Jedynolity dług państwa w srebrze	100	25
lutego-sierpnia	100	45
kwiecień-październik	100	30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155	20
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	185	—
" " 1864 po 100 zł.	265	—
" " 1864 po 50 zł.	265	—
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	292	25

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku	119	60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100	—

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99	70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118	60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcje)	508	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	127	75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.	99	50
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99	55

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99	75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99	85
Kol. bukowskijskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99	25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99	55
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99	60
Kol. Areyks. Rudolfa (Salakammergut) za 400 marek 4 pr.	118	—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97	75
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163	—
" " " " " " " " " " " "	210	—
" " " " " " " " " " " "	210	—

E. Obligacje iadomlatzajue.

Kroacyi i Sławonii	98	50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97	60

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276	—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106	70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98	85

Koronowa waluta.	—	—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103	30
Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—	—
" " " " " " " " " " " "	98	95
" " " " " " " " " " " "	99	30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96	65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94	—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—	—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	99	60
Anstr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	30	—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	2	9
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104	65
Gal. aka. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111	—
" " " " " " " " " " " "	101	50
" " " " " " " " " " " "	99	—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98	60
" " " " " " " " " " " "	100	—
" " " " " " " " " " " "	99	75
" " " " " " " " " " " "	—	—

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108	—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116	50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100	80
" " " " " " " " " " " "	101	20
" " " " " " " " " " " "	101	70
" " " " " " " " " " " "	101	60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92	35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99	15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	110	25
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110	25
" " " " " " " " " " " "	110	25
" " " " " " " " " " " "	99	10

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20	90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	479	—
Clary 40 zł. m. k.	156	—
Pożyczka miasta Insbrodu 20 zł.	78	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	84	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67	—
Pałły 40 zł. m. k.	163	50

Koronowa waluta.	—	—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53	75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28	80
Losy fund. areyks. Rudolfa 10 zł.	65	—
Salma 40 zł. mk.	223	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77	—
St. Genois 40 zł. mk.	—	—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/4 pr.	—	—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	230	—

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	281	50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2832	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	776	—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	534	—
Galic. banku hip. 200 zł.	519	—
" " dla hand. i przem. 200 zł.	270	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	452	10
" Austro-węg. 1400 k.	1635	—
" Związk. (Unionbank) 200 zł.	535	—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	249	—
Zivnostenska banka 100 zł.	249	—

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. aka. pierw. 200 zł.	432	—
" " " " " " " " " " " "	419	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5550	—
Kotom. kol. lok. (aka. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Bełżec (aka. pierw.) 200 zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578	—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392	—
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	—	—
" węg. galic. I. 200 zł.	407	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	855	—

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	633	—
Galic. Karpackie naft. tow. 500 kor.	1069	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	479	75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2420	—
Schodnley 500 kor.	695	—
Tureczk. zarz. tytoniow. 500 franków	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	308	—

N. W E K S L E.

Berlin za 100 marek 5 pr.	117	52 1/2
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	239	32 1/2
Paryż za 100 franków	95	25
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117	65
Włoskie banki	95	20
Francuskie banki	95	10
Szwajcarskie banki	95	10

O. W A L U T Y.

Dukat cesarski	11	26
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19	08
30-markówka	23	48
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117	60
Włoskie banknoty za 100 lir	95	15
Rubla	2	53 1/2

D Z I E N N I K U R Z E D O W Y.

Licytacje.

L. cz. E. 681 (173) (8634 2-3)
Na żądanie galic. Towarzystwa kredy-
towego ziemskiego we Lwowie zastąpionego
przez adw. Dra Tadeusza Skalkowskiego
odbędzie się dnia 28. listopada 1904 o go-
dzinie 10 przed południem w Sądzie niżej
wymienionym w biurze Nr. 13 licytacja ma-
jomości Leszczków, objętej lwh. 413 ks. gr.
tut. Sądu dla większych posiadłości, zobo-
wiązanej Stefani z Lewandowskich Łomni-
ckiej własnej, zaś dnia 29. listopada 1904
o godz. 10 przed południem w sądzie niżej
wymienionym w biurze Nr. 13 licytacja ma-
jomości Sulimów, obj. lwh. 438 ks. gr. tut.
sądu dla większych posiadłości, zobowiąza-
nej Stefani z Lewandowskich Łomnickiej wła-
snej; każdej z tych mającności wraz z przy-
należnościami, składającymi się z budyn-
ków, gorzelnii, inwentarzy żywego i martwego.
Mającności te wystawione na licytację
są ocenione a mianowicie mającność Leszczków
na kwotę 658230 kor. 52 hal. z czego przy-
pada na przynależność kwota 175798 kor.
64 hal., zaś mającność Sulimów na kwotę

578693 kor. 98 hal. z czego przypada na
przynależność kwota 154379 kor. 50 hal.
Najniższa cena wynosi co do mającno-
ści Leszczkowa kwotę 438820 kor. 22 hal.
a co do mającności Sulimowa kwotę 385796
kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia
i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie
niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.
Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie

sądu zamieszkałego.
Dla wierzycieli hipot. którymby nie
mogło doręczenie uchwał wcześniej nastąpić,
ustanowiono kuratora w osobie adw. Dra
Jakóba Horowitza we Lwowie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17. września 1904.
L. cz. E. 2018/4 (7) (8605)
Odbędzie się dnia 22. listopada 1904
o godz. 10 przed południem w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja
realności ks. gr. gm. kat. Dublany lwh. 171
Maryi ze Szpików Kuchar lwh. 448 Wasyla
Szpika i lwh. 496 Anny Szpik własnych,
wraz z przynależnościami.
Nieruchomości, wystawione na licytację
są ocenione a mianowicie: lwh. 171 na
kwotę 320 kor., lwh. 448 na 1451 kor., lwh.
496 na kwotę 180 kor.
Najniższa cena wynosi co do realności
lwh. 171 kwotę 212 kor., lwh. 448 kwotę
168 kor., co do lwh. 496 kwotę 120 kor.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licy-
tacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości
dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg kata-
stralny, protokoły ocenienia i t. d.), może
każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej
wymienionego i nie wskażą temuż sądowi
pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu
zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 7. października 1904.

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy sprzętów kancelaryjnych a mianowicie robót stolarskich dla sądu powiatowego w Gorlicach rozpisuje się publiczną licytację w drodze ofert, które mają być wniesione do Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie do 31. października 1904. Cena kosztorysowa wynosi 4718 kor.

Szczegółowe wykazy sprzętów kancelaryjnych, wzory tychże i bliższe warunki dostawy mogą być przejrane w Dyrekcyjnej kancelaryi sądu krajowego wyższego w Krakowie, w kancelaryi Prezydium sądu obwodowego w Jasle i w sądzie powiatowym w Gorlicach.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.
Kraków, dnia 9. października 1904.

(8669 1-3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WELWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 3 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8

Licytacje:

Poniedziałek 24. października 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe
Wtorek 25. października 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe.
Środa 26. października 1904 od 10 do 12 godz.: meble, kilkanaście figurek terakotowych i ariston.
Czwartek 27. października 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.
Piątek 28. października 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.
Sobota 29. października 1904 od 4 do 8 godz. tanie meble i sprzęty domowe.
Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.
Lwów, dnia 15. października 1904.

L. cz. E. 86/2 (62) (8641 1-3)

Na żądanie Lazara Rokowera kupca w Krakowie, zastąpionego dra Bermanna adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 15. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 celem zniesienia współwłasności licytacja dóbr tabularnych Ochojów górne i dolne wyk. hip. ks. tab. krak. l. 622 objętych w powiecie sądowym Wielickim położonych Lazara Rokowera w 6/12 Anny Urbanikówny w 3/12, Emilii Dębskiej w 2/12 i Ludwika Dębskiego w 1/12 części własnych obejmujących grunta w obszarze 93 ha. 33 a. 75 m² czyli 160 morgów 732 kwadr. sążni z drzewostanem oraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi jakoto dworem murowanym, dworem starym drewnianym, szopą, stajnią, stodołami, spichlerzami, kurnikiem, karczma i innymi przynależnościami w protokole opisanego i ocenionego z 20. i 21. listopada 1902 wyszczególnionemu atoli bez inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 62 000 kor.
Najniższa cena wynosi 62 000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadium wynosi 6 00 kor. Nadmieniam się że prawo zastawu dla wiarygodności na rzecz wierzycieli hipotecznie zabezpieczone bez względu na cenę kupna zostaje nienaruszone.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 11. października 1904.

L. cz. E. 620/4 (4) (8618)

Dnia 7. listopada b. r. o godz. 9 przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 308 gm. Poremba oszacowanej na 570 kor.

Najniższa cena wynosi 380 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. kancelaryi.

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach.

L. cz. E. 1012/4 (6) (8659)

Dnia 4. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II, odbędzie się licytacja 18 części realności lwh. 43 gm. Humenów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość (1/8 część) wystawiona na licytację, jest oceniona na 130 kor.

Najniższa cena wynosi 83 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniów, dnia 26. września 1904.

L. cz. E. 545 4 (4) (8611)

Dnia 9. listopada 1904 o 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. licytacja realności części lwh. 189, 206 i 208 gminy Łękawica oraz 15 części realności lwh. 298 gminy Rychwałd bez przynależności.

Wartość szacunkowa 78 kor. 30 hal.

Najniższa cena 52 kor. 20 hal.

Akta i warunki do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ślemień, dnia 19. września 1904.

L. cz. E. 1200/4 (10) (8625)

Dnia 4. listopada 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tut. w zabudowaniu apteki, licytacja realności lwh. 366, 85 i 13 części realności lwh. 255 gm. Rohatyn z przynależnościami.

Realności te z przynależnościami oceniono na 8032 kor. 33 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4066 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 1. października 1904.

L. cz. E. 138/4 (4) (8630)

Na żądanie wierzycieli Towarzystwa wzajemnego kredytu w Zakliczynie, zastąpionych przez kuratora p. Kajetana Balińskiego, odbędzie się dnia 8. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności pod Nr. kons. 13 w Woli Strozkiej lwh. 13 ks. gr. gm. Wola strozka objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z 250 drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1320 kor., przynależności zaś na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 1213 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zakliczyn, dnia 24. września 1904.

L. cz. E. 1921/4 (3) (8621)

Dnia 9. listopada 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego, licytacja 14 części realności objętej wyk. hipot. l. 1256 ks. gr. gm. kat. Hankowce z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 539 kor. 64 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 342 kor. 93 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Siatyn, dnia 20. września 1904.

L. cz. E. III. 1533/4 (4) (8644)

Dnia 16 listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacja realności whl. 425 gm. Jabłonica.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 495 kor.

Najniższa cena wynosi 330 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 1. października 1904.

L. cz. E. VII. 1265/4 (8) (8615)

Dnia 15. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacja 1) całej realności lwh. 665, 2) 1/4 części realności lwh. 666, 3) 1/3 części realności lwh. 667, 4) 3/21 części realności lwh. 664 ks. gr. gminy Delatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na ad 1) 51 kor., ad 2) 66 kor., ad 3) 47 kor., ad 4) 193 kor. 56 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad 1) 34 kor., ad 2) 44 kor., ad 3) 32 kor. 66 hal., ad 4) 129 kor. 04 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 6. października 1904.

L. cz. E. 847/4 (3) (8618)

Dnia 14. listopada 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja a) 12/24 części realności lwh. 235 i 14/48 części realności lwh. 642 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa Herscha Kleina własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to 12/24 części realności lwh. 235 gm. Kolbuszowa na 2085 kor. zaś 14/48 części realności lwh. 642 gm. Kolbuszowa na 8 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 235 kwotę 1109 kor. 16 hal. zaś co do realności lwh. 642 kwotę 4 kor. 35 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 5. października 1904.

L. cz. E. 166/4 (8645)

Zobowiązana Chana Mandelbaum

w Podmiechalu.

Dnia 14. listopada 1904 o godzinie 9 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacja realności lwh. 330 gminy Podmiechale objętej dłużniczką Chany Mandelbaum własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 3230 kor.

Najniższa cena wynosi 2154 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalusz, dnia 1. października 1904.

L. cz. E. III. 1661/4 (11) (8638)

Dnia 22. listopada 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacja 4/8 części realności lwh. 253/III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5235 kor. 25 hal., przynależności zaś na 359 kor. 75 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2797 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w oddziale III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.

Lwów, dnia 26. września 1904.

L. cz. E. X. 704/4 (4) (8608)

Dnia 22. listopada 1904 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 34. tutejszego sądu, licytacja realności w Stanisławowie przy ulicy Matejki położonej whl. 2463 obejmującej grunt budowlany z oparkaniem ocenionej na 13.051 kor.

Najniższa cena wynosi 8700 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, 6. października 1904.

L. cz. E. 1006/4 (5) (8610)

Dnia 24. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja 1/3 części realności lwh. 219 gm. Kamienna Stefana Olejnika Jurkowego własnej.

Część nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona na 422 kor. 34 hal. z czego na budynki 62 kor. 34 hal., na grunta 360 kor. przypada.

Najniższa cena wynosi 281 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 24. września 1904.

L. cz. E. 926/4 (6) (8662)

Na żądanie Zofii Krawiec w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 28. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja parc. gruntowej objętej wykazem hip. l. 438 ks. gr. gm. Lesieczniki z drzewostanem.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 7. października 1904.

L. cz. E. 185/4 (5) (8660)

Na żądanie powiatowej kasy Oszechedności w Zaleszczykach zastąpionej przez Dyrekcję, odbędzie się dnia 28. listopada 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności wiejskich obj. lwh. a) 132, b) 1181 ks. gr. gm. Sinków wraz z przynależnościami, składającymi się ad a) chaty, szopy, karmnika, komory, piwnicy, kurnika, parkanu, mu-u i drzewostanu.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytację, jest oceniona na 170⁰⁰ kor., ad b) na 130 kor., przynależności zaś ad a) na 342 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1361 kor. 34 hal., ad b) 86 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny), wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 8. października 1904.

L. cz. E. 1208/4 (5) (8626)

Na żądanie Friesa w Tarnowie odbędzie się dnia 30. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności pod Nk. 79 w Rozwadowie przy ulicy Charzewskiej położonej lwh. 19 ks. gr. gm. kat. Rozwadów obj. tej wraz z przynależnościami, składającymi się z przyborów do gaszenia ognia.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3100 kor., przynależności zaś na 8 kor.

Najniższa cena wynosi 1554 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 5. października 1904.

L. cz. E. 834/4 (6) (8663)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Pomoc” w Zaleszczykach, zastąpionej przez adw. dra Stoklasę w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 23. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności objętej whl. a) 340 k. b) 504 k. c) 407 ks. gr. gm. Myszków wraz z przynależnościami, składającymi się ad a) z chaty, kosznic i plonów rolnych, ad c) z plonów rolnych.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytację, jest oceniona z przynależnościami na 925 kor. 20 hal., ad b) na 40 kor., ad c) 636 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 616 kor. 74 hal., ad b) 266 kor. 67 hal., ad c) 424 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 1. października 1904.

L. cz. E. 1016/4 (2) (8609)

Dnia 24. listopada 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności lwh. 1176 gminy Nadwórna.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 20. września 1904.

L. cz. E. 655/4 (4) (8629)

Dnia 11. listopada 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacja

5/18 i połowy z 5/18 niewydziałonych Maryi Szymków córki Wojtka i Maryi ze Szymków Skopek własnych części realności wyk. hip. 602 gm. Lisowce objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 753 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 502 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 29. września 1904.

L. cz. E. 592/4 (3) (8628)

Dnia 11. listopada 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacja 1/10 niewydziałonej Tatiany z Juzwimów Ryżewskiej własnej części realności wyk. hip. 178 gm. Popowce objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 326 kor.

Najniższa cena wynosi 209 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 27. września 1904.

L. cz. E. 536/4 (16) (8616)

Na żądanie Zofii Śnihur, odbędzie się dnia 23. listopada 1904 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacja realności whl. 344 ks. gr. gm. kat. Tudorów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 10. października 1904.

Ч. еп. Е. 959/4 (4) (8661)

Оголошено переторгу.
На попіранне Василя Василевича в Жезаві, відбуде ся 28. падолиста 1904 в полудне о 12 годінї в нїше означенїм судї, комната ч. 6, переторг 1/5 невід. части ґрунтової посїлости ч. д. 24 в Бедриківцях положеної вч. 117 кн. гр. громади Бедриківці обнятої з приналежностю, складаючого ся з одной хати і мурів другої хати.

Продати ся маюча 1/5 часть недвижимої, є оцінена на 174 кор, приналежність на 26 кор.

Найни́зша подача вино́сить 133 кор. 34 сот., понїзше тої квоти не відбуде ся продаж.

Умовля переторгу, котрі сім затверджає ся і грамоти, відносячі ся до недвижимої (вїтяг гіпотечний, вїтяг катаstralний, протоколи оціненя і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в нїше означенїм судї комната ч. 4 підчас годін урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпїзніше на

дні судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зґолосити в судї, бо инакше що до недвижимої самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового уїдомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимої якїсь права або тяґари суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в судї, як би они ані не мешкали в области нїзше означеного суду, ані не вказали поїменно повновластця для дорученя, мешкаючого в місцевости суду.

Визначенє терм ну переторгового належить замїтити на картї тяґарів вїказу продати са маючої части недвижимої.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Залїцки, дня 2. жовтня 1904.

L. cz. E. 254/4 (4) (8658)

Dnia 12. listopada 1904 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7, licytacja jednej czwartej (1/4) części posiadłości whl. 691 ks. gr. gm. Jaworów objętej, wartości 250 kor. z najniższą ceną 166 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7.

Prawa, w obec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 10. października 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 2/4 (75) (8677)

W konkursie Jakóba Königsberga i Senders Barasa nieprotokołowanych, kupców w Tarnopolu celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież t.kich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 25. października 1904 wyznacza się audyencyę na dzień 28. października 1904 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 23.

Tarnopol, dnia 26. września 1904.
Komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. 141.267. (8592 3—3)

Ogłoszenie konkursu.
Celem nadania stypendyum opróżnionego z fundacyi jubileuszowej im. Najjaśniejszego Pana Cesarza Franciszka Józefa I. ustanowionej przez Zygmuuta Weisera dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie w kwocie 500 kor. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 20. listopada 1904.

O to stypendyum mogą ubiegać się uczniowie rzezonej szkoły bez różnicy wyznania, którzy wykazują ubóstwo i dobry postęp w naukach.

Ubiegający się winien wnieść podanie zaopatrzone w wymagane dowody za pośrednictwem c. k. państwowej szkoły przemysłowej przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 11. października 1904.

L. 121887/II. (8596 3—3)

K O N K U R S.
Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Dydiatyczach, z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 27. października br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 11. października 1904.

(8597 3—3)

Ogłoszenie.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego przy tutejszej gminie rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają prócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego.

2. Dyplom doktora medycyny uprawniający go do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Praktykę najmniej 2-letnią w zawodzie lekarskim.

Do tej posady przywiązana jest roczna płaca 800 kor. wliczając w to i wynagrodzenie za sprawowanie czynności ogładacza bydła i zwłok.

Podania należy wnieść na ręce Zwierzchności gminnej do końca października 1904.

Zwierzchność gminna.

Pomorzany, 14. października 1904.

Naczelnik gminy
Biłły.

L. Prez. 19054 (8593 2-2)

KONKURS.

Odnosnie do konkursu w Nr. 237 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, zawiadamia się, że konkurs na posady adjuktów sądowych z dniem 6. listopada 1904 upływa. Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego. Lwów, dnia 12. października 1904.

L. Prez. 19054 (8594 2-2)

KONKURS.

Odnosnie do konkursu w Nr. 237 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, zawiadamia się, że konkurs na posady sekretarzy sądowych w Sokalu i Gródku upływa z dniem 6. listopada 1904. Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego. Lwów, dnia 12. października 1904.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 264 (2) (8679)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał prasowy w Tarnopolu na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzeka, że treść artykułów umieszczonych w rosyjskim czasopiśmie „Narodnoje Diło“ Nr. 5 z czerwca 1904 wychodzącego w niewiadomym miejscu pod napisem:

1. Jak zapatrują się socjaliści-rewolucyoniści i socjalno demokraci na własność i na kwestję gruntową na stronie 1 do 28;

2. Wiersz strona 28,

3. „Poczemu Armiane buntują“ w ustępach na stronie 70 od słów „No widujemyja toż“ do „czto waszego polku przybyło“;

4. Opowiadania „Iwana Taranów“ w ustępach na stronie 93 od słów „Narodu ona ne nużna“ do słów „i woźmy uprawienie stranoj w swoji ruki“ i od słów „lecz zniszczenie od wojny“ do „precz z samowładztwem“;

5. „Ufimskija kartyaki“ stronica 105 do 112;

6. „Czto dełajet sia w derewni“ w ustępach na stronie 112 i 113;

7. „Czto dełajet sia w horodach“ str. 122 do 161;

8. „Prywatelstwo zastraszywaet“ stronica 164 do 170;

9. „Diło H. A. Herszuny i druhyeh“ stronica 170 do 177;

zawiera a mianowicie artykułów 1, 5, 6, 7, 8 i 9 znamiona występku z §. 305 uk. zaś 2, 3, 4 znamina zbrodni z 66 u. k. że zatem cały zapas tego czasopisma w aktach Vr. 1143/4 ma być zniszczony a dalsze rozpowszechnianie jego wzbrania.

Tarnopol, dnia 14. października 1904.

Kuratele.

L. cz. XI. 654 (11) (8075 3-3)

Za umysłowo chorą uznano Oagę z Panikiewiczów Horodyńską z Czarnej wsi.

Kuratorem jej ustanowiono Tadeusza Horodyńskiego w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 28. lipca 1904.

L. cz. P. XI. 169/4 (11) (8117 3-3)

Za marnotrawcę uznano Stanisława Kierdaja w Krzysztoforzycach.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Podobińskiego w Krzysztoforzycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 26. sierpnia 1904.

L. cz. P. VII. 1924 (8) (8087 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Samborze ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Samborze uchwałą z dnia 21. maja 1904 l. cz. Nc. V. 164/4 (1) za-

twierdzenia, kuratelę nad Józefem Pastuszczykiem w Biskowicach z powodu stwierdzonego przez Sąd powiatowy w Samborze marnotrawstwa kuranda a kuratorem ustanawia Wawrzyńca Strojnego gospodarza w Biskowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 31. sierpnia 1904.

L. cz. P. 106/4 (8) (8165 3-3)

Za marnotrawcę uznano Dymitra Młynka Wasyłowego w Otynii.

Kuratorem jego ustanowiono Fedora Piwowarczuka w Otynii.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 1. września 1904.

L. cz. P. 101/4 (8163 3-3)

Semena Hrycaka s. Michała ze Staruni uznano marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Petra Kowalskiego ze Staruni.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 27. maja 1904.

L. cz. L. 54 (11) (8193 3-3)

Wasył Huculak syn Dymitra z Niwry z powodu marnotrawstwa pod kuratelę postawiony, kurator Fedir Brywecki z Niwry.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 2. września 1904.

L. cz. L. 11/3 (8) (8189 3-3)

Wasyła Bałusza ze Streptowa uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Nykołę Nosa ze Streptowa

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka str., dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. L. I. 2/4 (9) (8162 3-3)

Jędrzej Domałaczny syn Jakóba z Sieniawy oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony został Wojciech Domałak z Sieniawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 15. września 1904.

L. cz. P. 177/4 (8223 3-3)

Emil Lewicki z Knihyńcz uznany za stał umysłowo chorym, a kuratorem dlań ustanowiono Hnata Roik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, 22. czerwiec 1904.

L. cz. P. 174/4 (4) (8251 3-3)

Cirilę Dortort z Tyśmienicy uznano umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Majera Fischera z Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 29. września 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 470 (8591 3-3)

Dr. Burtold Herzig wpisany został na naszą listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 12. października 1904.

L. cz. Og. II. 218/4 (1) (8635 2-3)

Przeciw niewiadomemu właścicielowi obligacji premiowej Banku hipotecznego węgier. Ser. 1.218 Nr. 062 na 100 złr. opiewającej z kuponami od 1. grudnia 1901 i 5% obligacji Banku krajowego galic. S. B. Nr. 0070 na 500 złr. opiewającej z kuponami od 1. października 1901 wniosła Anna Weissmana we Lwowie przez adw. dr. Emanuela Krocha we Lwowie skargę o uznanie własności papierów wartościowych.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 28. października 1904 godzina 9 przed południem w biurze Nr. 32.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Zygmunt Lisiewicz we Lwowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 11. października 1904.

L. cz. C. III. 396/4 (1) (8627 1-3)

Przeciw Michałowi Kaczorowi i spółn. którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Towarzystwo kupieckie dla handlu i przemysłu w Rozwadowie pozew o zapłatę kwoty 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 31. października 1904, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tegoż Michała Kaczora ustanawia się p. Ludwika Miązka c. k. notaryusza w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonyj sprawie na jego

koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 10. października 1904.

L. cz. U. 2263 (30) (8666)

Opis osoby.

Zygmunt Janoff byłby urzędnik w biurze podróży Zofii Biesiadeckiej w Oświęcimiu 30 lat liczący urodzony w Tarnowie przynależny do Krakowa, średniego wzrostu, o jasnych włosach i ni-bieskich oczach jest ścigany przez niżej wymieniony sąd za przekroczenie z § 1 ust. z 21. stycznia 1897 Nr. 27 Dpp.

W razie jeżeliby jego miejsce pobytu wysłędzono należy o nim sądowi podpisanemu donieść.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 23. września 1904.

L. 1760 04. (8676)

Ogłoszenie.

Termin do wnoszenia podań o substytucję notaryusza w Peczeniżynie naznacza się do 23. października br.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 17. października 1904.

L. cz. Cw. IV. 16534 (3) (8670)

Przeciw p. Chaimowi Towe Steichel, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. Markusa Bauera kupca w Bełżu pozew wekslowy o 300 kor.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra Felesa adw. we Lwowie kuratorem, który go zastępować będzie w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 8. października 1904.

L. cz. C. II. 263/4 (1) (8622)

Przeciw Włodzimierzowi Kuczma, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Floryana Flisińskiego w Podhajcach pozew o 566 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 listopada 1904 biuro Nr. 23 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. dr. Albina Lehmana w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 10. października 1904.

L. cz. U. IV. 2512/1 (89) (8633)

Obwieszczenie.

W myśl § 360 p. k. podaje się do publicznej wiadomości, że Teodor Stecura, wskutek skargi Jana Karkowskiego o przekroczenie z § 488 u. k. pierwotnie tusadowym wyrokiem z dnia 28. lutego 1902 do l. cz. U. IV. 3512/1 (6) na karę 14-dniowego aresztu zażądony, po dozwoleniu wznowienia tej sprawy karnej tusadowym prawomocnym wyrokiem z dnia 8. lipca 1904 l. cz. U. IV. 3512/1 (80) od oskarżenia uwolniony został.

C. k. Sąd powiatowy S. III., Oddział IV.

Lwów, dnia 8. października 1904.

Spadki.

L. cz. A. 29/4 (6) (8549 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Bełżu podaje do wiadomości że Kseńka Harasym zmarła dnia 3. stycznia 1904 w Rusiniu z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Iwana Harasyma i Michała Harasyma nie jest znanem wzywa się ich aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostaną przewodni spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełż, dnia 19. maja 1904

L. cz. A. VI. 1502/00 (17) (8548 3-3)

C. k. sąd powiatowy Odd. VI. w Tarnopolu zawiadamia że dnia 3. lutego 1900, umarła Serla Schönhaut false Jungfrau z

Tarnopola z pozostawieniem dwóch ustnych ostatniej woli rozporządzeń, których jednak w przewodzie spadkowym nie uwzględniono.

Do spadku po niej powołany jest z ustawy rodzony brat Schija Schönhaut syn bp. Kaimana i Marjem Schönhautów tudzież brat przyrodni Mechel Schönhaut syn bp. Kaimana Schönhauta i Chai Mindli Jungfrau.

Ponieważ miejsce pobytu tych spadkobierców nie jest sądowi znane, przeto wzywa się ich, aby ze swojemi prawami do spadku zgłosili się w tutejszym sądzie w przeciwnym razie spadek przeprowadzony zostanie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Drem Emilem Schmidtem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 15. sierpnia 1904.

Amortyzacje.

L. cz. T. 13/4 (1) (8547 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach wdraża postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawców zgubionych ksiąteczek wkładowych:

a) Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Kalwaryi L. 881 stanowiącej własność Stanisława Twardosza na 200 kor. opiewającej złożonej dnia 14. listopada 1903,

b) powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach L. 16730 stanowiącej własność Stanisława Twardosza na kwotę 1200 kor. opiewającej złożonej 20. listopada 1902,

c) Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Kalwaryi L. 516 stanowiącej własność Anny Gasidło na 200 kor. opiewającej, złożonej 17. sierpnia 1900 i wzywa każdego posiadacza tychże aby takowe tutejszemu sądowi w okresie sześciomiesięcznym licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, okazał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 1. października 1904.

L. cz. T. V. 10/4 (2) (8546 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie oddział V. wzywa edyktem posiadacza ksiąteczki oszczędności Nr. 1057 Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Leżajsku na 1437 kor. 36 hal. opiewającej, na imię i nazwisko Gitli Lieber wystawionej, aby tę ksiąteczkę w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie złożył lub prawa swe do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyżej wymieniona ksiąteczka oszczędności na ponowne żądanie podającej za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznana będzie.

Rzeszów, dnia 20. września 1904.

L. cz. T. 31/4 (5) (8565 1-3)

Amortyzacja.

Na wniosek adwokata dra Franciszka Bardla wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej ksiąteczki udziałowej Towarzystwa bankowego w Podgórzu Nr. 423 na kwotę 100 kor. opiewającej a wystawionej na imię Dra Franciszka Bardla.

Posiadacza powyższej ksiąteczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 20. września 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 486/4 stow. II. 814 (8454)

Obwieszczenie.

Odnosnie do umieszczonego obwieszczenia w Nr. 160 z 15. lipca 1904 podaje się do powszechnj wiadomości iż na walnem zgromadzeniu z dnia 24. marca 1904 członkiem Dyrekcji „Banku kupieckiego w Kalwaryi“ nie „Simon Baziuk“ lecz „Simon Barnik“ (brany został).

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 19. sierpnia 1904

L. cz. Firm. 1070 Stow. I. 141/14 (8456)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręczką“, że na walnem zgromadzeniu dnia 27. lipca 1904 odbytem uchwalonem zostało rozwiązanie towarzystwa bez poprzedniej likwidacji.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 26. sierpnia 1904.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na kłose i rysy ki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Robię papierosy 5 centów od setki,
Zamorska, ul. Hausnera 10.

Przekłady

dziel naukowych (treści filozoficznej, socjologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej) oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.

Dr. FELICJA NOSSIG, Lwów, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

3.000 złr.

na 7% na hipotekę dużej kamienicy poszukuję, 10.000 złr. ulokuję na hipotece dóbr na 7%, poszukuję dzierżawy 400 morgów, kupię folwark o 200 morgach, sprzedam kilka rentownych kamienic. Dom komisowy „Merkury“ Lwów, ul. Miłkowskiego 2.

HENRYK TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady

we Lwowie, ulica Kopernika l. 3,

poleca następujące wyroby:

Pół kilo najwyborniejszych cukrów deserowych 1 zł. 20 ct. — Pół kilo czekolady po 70, 80 ct. i 1 zł.

Kakao proszkowane puszka po 40 i 75 ct.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą za zaliczka.

Nowość! Miód w plasterkach! 1 kgr.

3 kor. bez opłaty portowej.

Wyborny miód deserowy kuracyjny w 5 kgr. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.

Miód ten wysyłam także darmo za wyświadczenie mi pewnej małej grzeczności, która nie nie kosztuje, bliżej listownie.

Darmo broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie, żądacie, **warto przeczytać.**

P. Korzeniowicz, em. naucz. Iwanowiczany p



Prasy do siana

do pakowania siana, słomy, lnu, bawełny, wełny, prasy do skór, torfu i t. d., wyrabiają o najlepszej konstrukcji

Ph. Mayfarth & Co.

w Wiedniu,

II./1, Taborstrasse Nr. 71,

fabryki maszyn do uprawy roli i przetworów z owoców.

Katalogi za darmo.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ inż. SZEŁIGI-LYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARGINA L. 29.



Lwowskie Foto-Plastikon w Pasażu Hausmana (46 razy premiiowane)

Od 18. do 29. października do widzenia
Autentyczne zdjęcia fotograficzne z terenu wojny
Ross-isko-Japońskiej Port Arthura i Korea.
Wstęp 20 hal.

Kolejka polna

2.000 m. toru, z szyn 5 i 7 kg., kilka zwrotnic, tarcz obrótowych i 15 wózków (awent. częściowo) do sprzedania. Złożenia pisemne: **Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana pod K. P. 57.**

OGŁOSZENIE.

W celu zabezpieczenia dostawy mięsa, wiktuałów i chleba dla Domu ubogich chrześcian na rok 1905 odbędzie się dnia 31. października 1904 o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu Domu ubogich ul. Wronowska l. 2 licytacja na podstawie ostemplowanych i opieczetowanych ofert.

Warunki licytacyjne mogą przejrzeć interesowani w Kancelaryi zarządu. Z Dyrekcji domu ubogich chrześcian. Lwów, dnia 17. października 1904

Biuro

Ligi Pomocy przemysłowej

zwraca uwagę, że

bibułki cygaretowe „Przyszłość“ (bibułka cienka) „Nadzieja“ (bibułki i tutki niegasnące)

zaopatrzone marką ochronną

„Liga Pomocy przemysłowej“

są wyrobem prawdziwie galicyjskim, przedziei jakości

Adres dla zleceń:

Zjednoczone galicyjskie

Fabryki tutek cygaretowych

we Lwowie,

ulica Trzeciego Maja l. 2.

Ogłoszenie.

Póln. niem. LLOYD (Norddeut. Lloyd)
Reprezentacja we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

obniżył ceny jazdy

DO NOWEGO YORKU I BALTIMORE

cesarskimi, największymi, najszybszymi parostatkami

na koron 118,

klasą III. od osoby.

Bilety jazdy, oraz bliższych wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki, Chin, Japonii etc. udziela:

Reprezentacja póln. niem. Lloyd we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYŻU
Pomyślnie skutkują w Bładozce, Niedokrwistości, Bładości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzemienia, strum, wole na szyi, etc.).
DOZA: 2 do 6 Pigulek dziennie. — BLANCARD & Co., 40, rue Bonaparte, PARIS.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego i Ruokera. W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Wiszniewskiego i Mikuckiego.

Jana Ichnatowicza prawdziwy Krem ogórkowy

do upiększenia i wydelikacenia twarzy.

Cena 1 kor.

We Lwowie ul. Sykstuska l. 25 i pl. Maryacki 11.
Kraków, Sukienice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11.

Angielskie akcyjne Towarzystwo

„Cunard“ w Liwerpolu

przewozi najtaniej i najwygodniej podróżnych i przesyłki towarowe z Tryestu do Nowego Yorku, Kanady i wszystkich miejscowości w Ameryce

Następne parowce będą z Tryestu

„Pannonia“ dnia 15. października, 3. grudnia

„Ultonia“ 7. listopada, 26. grudnia

„Slawonia“ 19. listopada, 7. stycznia

Zastępstwo dla Galicji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim

Józef Eile

Lwów, ulica Brajerowska l. 6.

L. 53.180/III.

(8640 1-3)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya Kolei Państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budowy warsztatów wagonowych na stacji w Nowym Sączu a mianowicie wszystkie roboty ziemne, murarskie, kamieniarskie, ciesielskie, ślusarskie, szklarskie i pokostnie z wyłączeniem żelaznej konstrukcji dachowej i pokrycia dachu

Koszta ogólne wynoszą 15.400 koron.

Roboty mają być ukończone do końca sierpnia 1905.

Bliższe postanowienia o wnoszenie ofert, kosztorys, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d. można przeglądać począwszy od 17. października 1904 w oddziale dla konserwacji kolei i budowy wymienionej c. k. Dyrekcji Kolei Państwowych w godzinach urzędowych.

Odsłone oferty, które można sporządzać tylko na przepisany formularz ofertowy, należy wnieść odpowiednio ostemplowane i zapieczetowane z napisem: „Oferta na roboty budowlane warsztatów wagonowych w Nowym Sączu“, najpóźniej do dnia 5. listopada 1904 do godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcji Kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12 $\frac{1}{2}$ po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 30. listopada 1904.

Wadium, które należy złożyć do kasy c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie przed wnieśieniem oferty wynosi 7750 kor. i ma stanowić kaucję w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przegladnięcia wyłożonych załączników albo nie złożył wadium w czasie przepisany do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględnia się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 12 października 1904.

Nowość!

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle według zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

$\frac{1}{2}$ kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

„ Nr. II. — „ 90 „

„ Nr. III. — „ 10 „

„ Nr. IV. — „ 20 „

Melange cesarska Nr. V. — „ 40 „

Kawa palona za pomoca gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyną znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{8}$ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.